Nr. 81. SOBOTA 10. KWIETNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarté wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. kwietnia

Po okresie ciężkich prób i zawodów szczęście znowu zaczyna sprzyjać Węgrom w takim stopniu, jak gdyby chciało im sowicie powetować chwilową niełaskę swoją. Najnieoględniejsi optymiści nie przypuszczali może, że dzieło koalicyi stronnictw znajdzie tak żywy odgłos po za murami parlamentu, że ogarnie żywioły polityczne we wszystkich częściach królestwa, że nawet zaimponuje stanowczym przeciwnikom hegemonii madjarskiej w krajach korony św. Szczepana. Dziś stało się to faktem niezaprzeczonym. Że Sasi niezadowoleni niedawnemi rozporządzeniami rządu węgierskiego o swoim narodowym uniwersytecie nie starali się nawet paraliżować koalicyi, nikogo nie może dziwić. Żywioł niemiecki bowiem jest w Węgrzech związany tak naturalnym i silnym węzłem wspólnych interesów z żywiołem madjarskim, że chwilowe niesnaski w żaden sposób nie mogły się rozwinąć w otwartą i stałą nieprzyjaźń. Ale za to jest to rzeczą godną uwagi, że nawet reprezentanci narodowości słowiańskich nie stawiali przeszkód koalicyi parlamentarnej i na widok jej powodzenia znacznie zbliżyli się do Węgrów. Dowodem na to są namiętne wyrzuty, któremi dziś zasypuje serbskich i rumuńskich posłów znany agitator dr. Mileticz. Posłowie ci dzielnie odpierają pociski i na podżegania odpowiadają śmiałem rozwinięciem swojego programu pojednawczego. Powaga Mileticza słabnie, a raczej upada z każdym dniem coraz więcej. Jeszcze nie dawno przeceniano jego powagę agitatorską i nazwano go moralnym sprawcą ostatnich przesileń w Serbii. Za wielki zaszczyt wyświadczono temu pobitemu agitatorowi. Wpływ Mileticza nic nie potrzebuje niepokoić ministrów serbskich, bo stary agitator traci widocznie punkt oparcia w kraju i staje się wodzem bez armii.

W chwili, gdy ustawa o odjęciu dotacyi duchowieństwu katolickiemu w Prusiech przeszła trzecie czytanie i oczekuje tylko sankcyi Izby wyższej i monarchy, aby ku uciesze całego liberalnego stronnictwa wejść w życie w państwie Hohenzollnerów, warto zanotować odosobniony głos deputowanego miasta Wrocławia p. Kirchmanna, który sam jeden wśród całej rzeszy liberalnych reprezentantów ludu, ma odwagę wypowiedzieć otwarcie, że ustawa ta nie da się pogodzić z zasadami prawa. P. Kirchmann, należący do stronnictwa postępowego w sejmie pruskim, głosował zaraz w pierwszem czytaniu przeciw projektowi pomienionej ustawy. Obecnie motywuje to swoje głosowanie w pismie wystosowanem do *Bresl. Ztg.* „Jeżeli walka ta, pisze p. K., ma być już koniecznie prowadzoną na gruncie ustawodawstwa, to wypada przynajmniej szanować zasady tegoż, a mianowicie zasadę nienaruszalności praw słusznie nabytych. Przeciw tej zasadzie wykracza jednak ten projekt ustawy. Lubo prawo kościoła katolickiego do zapewnionych mu dotacyj państwowych nie polega na umowie, tylko na ustawie, to jednak mylnem jest wnioskowanie, że prawa te odebrane być mogą kościołowi, ponieważ ustawa wcześniejsza przez późniejszą zniesioną być może. Prawa słusznie nabyte, (*jura quaesita*) w każdym kraju cywilizowanym usuwają się z pod władzy ustawodawczej, i nie czyni to najmniejszej różnicy, czy prawa te nabyte zostały w drodze umowy czyli na mocy ustawy. Przytaczam na przykład dotacye generałów z czasów wojen o niepodległość i z nowszych czasów, o których przecież, nawet w razie oporu obdarowanych, nikt utrzymywać nie będzie, że mogą być odebrane za pomocą ustaw. Odpowiadają na to, że chodzi tu o walkę jednej władzy przeciw drugiej, i że nie wypada przecież, aby państwo wrogowi swemu podawało środki do oporu. Zarzut ten miałby coś za sobą, gdyby rząd prowadził tę walkę na sposób wojny, gdzie siła występuje przeciw sile. Ale dopóki rząd prowadzi tę walkę wyłącznie na drodze ustawodawczej i osłania się przytem majestatem ustawy, dopóty ma obowiązek szanowania najwyższych zasad prawnych, na których właśnie majestat ten spoczywa. Inaczej nikt nie mógłby być pewnym swej własności i mogłyby nadejść czasy, w których na podstawie takich precedensów pozbawionoby demokratów albo socyalistów w drodze ustawodawczej ich praw dobrze nabytych, dlatego jedynie, że uznani zostali za niebezpiecznych dla państwa.“

Pod napisem *Nowe alianse* umieściła *Köln. Ztg.* temi dniami artykuł, który sprawił pewne wrażenie. Artykuł ten podany w formie korespondencyi z Wiednia omawia możliwość aliansu austryacko-włosko-francuskiego, który oczywiście byłby skierowanym przeciw Cesarstwu niemieckiemu. Korespondent wypowiada wprawdzie same tylko przypuszczenia i obawy, poznać można jednakowoż, że urzeczywistnienie ich uważa za prawdopodobne. Bezpośredni powód do napisania tego artykułu dała widocznie podróż Cesarza austryackiego do Włoch. Autor zbija twierdzenie niektórych pism francuskich, jakoby wycieczka ta niemile widzianą była w Berlinie. Przechodząc następnie do ogólnego położenia politycznego, nie waha się wypowiedzieć, że pokój europejski nie jest wcale tak zapewnionym, jak powszechnie utrzymują. Zkądże pokojowi zagraża niebezpieczeństwo? Oczywista, że jedynie ze strony Francyi, a niebezpieczeństwo bliższem jest, niżby się zdawało.

Po takiem preludyum przechodzi autor do właściwego tematu swego artykułu t. j. do aliansów. Długi czas zwracała Francya błagalny wzrok ku Rossyi na to jedynie, aby nabyć smutnego przekonania, że niczego od niej spodziewać się nie może. Zanadto ściśle węzły łączą nowe cesarstwo niemieckie z północnym sąsiadem, aby nadzieja aliansu z Rossyą przeciw Niemcom mogła stać się czemś więcej niż mrzonką rozpalonych żądzą odwetu umysłów. Więc trzeba rozglądnąć się za innymi sprzymierzeńcami. Owoż wzrok Francyi zwrócił się w stronę Włoch a przez Włochy ku Austryi. Nie jest to nowy pomysł; już Napoleon III. torował drogę temu aliansowi, któremu jeszcze w sam czas zapobiegły zwycięstwa pruskie we Francyi. Idea ta odradza się teraz jak fenix z popiołów, jest to idea sojuszu mocarstw katolickich przeciw protestanckim Niemcom. . Cóż jeszcze stoi na zawadzie urzeczywistnieniu tego planu, obliczonego na zgubę jedności i potęgi niemieckiej? Po usunięciu wszelkich powodów nieporozumień między Francyą a Włochami, po stanowczem pojednaniu Włoch z Austryą, chodzi jeszcze jedynie o pojednanie Watykanu z Kwirynalem. I ta trudność niebawem usuniętą być może, bo oto właśnie temi dniami wyczytał korespondent w *Voce della Verità*, że jeśli tylko chodzi o wspólną akcyę przeciw Niemcom, to znajdzie się *modus vivendi* polegający na tem, że papież uzna nowe królestwo włoskie.

Korespondent pociesza się wprawdzie że jak długo hr. Andrassy stoi u steru rządów Austryi, taka liga katolicka pozostanie czczą chimerą. Ale to trwoży korespondenta, że wszystko zależy od tego, „jak długo“..... Taką fantazyę polityczną umieszcza *Köln. Ztg.*, organ poważny, utrzymujący stosunki ze sferami rządowemi cesarstwa niemieckiego; umieszcza ją na czele, jak gdyby chciał dać do poznania, że przypisuje jej większą

MISTYK POLSKI.

IV.

Grabianka opuścił Polskę w r. 1779; w listach bowiem p. starościny z połowy r. 1782 spotykamy częste wzmianki, że mąż jej od trzech lat podróżuje po Europie, zmienia ciągle miejsce pobytu, tak że odwoływanie się do niego w interesach majątkowych jest niepodobieństwem. W 1783 roku na chwilę zawitał do kraju i wówczas to zabrał z sobą dziesięcioletnią córkę Annę, aby znowu na wędrówkę wyruszyć.

Tym razem jednak, pisze Longinów, środki hrabiego były tak szczupłe, że już w Elblągu, kamerdyner jego, Leman, zapłacił zań w hotelu 80 dukatów. Starosta jednak podróżował dalej. W Londynie spotykał się niejednokrotnie z Bestem, fanatycznym zwolennikiem Swedenborga.

Best uważał siebie za proroka, przepowiadał Grabiance wielkie powodzenie, lecz dodał zarazem, że dojdzie do celu tylko drogą ciężkich prób i zmienności losu. Best wprowadził hrabiego na nową drogę tajemniczych nauk, odkrywając mu główne zasady magii, a z nią środki komunikowania się ziemi z niewidzialnemi światami za pośrednictwem duchów.

Starosta podówczas utrzymywał się ze sprzedaży pozostałych mu rzeczy i z pieniędzy nadsyłanych przez siostrę. Z Anglii przez stany Hollenderskie pojechał do Francyi.

W Paryżu pożyczył 1000 franków od ks. Lubomirskiego. Mowa tu o Aleksandrze Lubomirskim, kasztelanie kijowskim, człowieku wielkiej odwagi i siły. Znany jest tragiczny zgon jego żony, Rozalii Chodkiewiczówny, pod gilotyną w Paryżu w roku 1793. Lubomirski był zwolennikiem Grabianki, a nawet przypuszczać można, że podzielał jego przekonania.

Mistyk podolski przepędził w stolicy Francyi lat kilka. Tutaj się przekonał, że na pomoc materyalną z domu liczyć wcale nie może. Żonie dokuczali wierzyciele, tak, że zamiast pieniędzy przysłała mężowi do Paryża swoje ślubne prezenta. Hrabia więc udał się w r. 1786 r. na południe do Awinionu, gdzie już od dawna pragnął się dostać koniecznie.

W Awinionie, wówczas rezydencyi papieża, oczekiwali na Grabiankę jego przyjaciele Pernetti i Brumer. Pierwszy przybył tutaj z Berlina, drugi z Warszawy, zkąd przez Rzym podążył na spotkanie mistrza. Starosta zastał tu domek dla siebie przygotowany i kilku nowych zwolenników, w których liczbie byli doktorowie de la Richardiere, Delhome, Feryere, inżynier Larosiere i wielu innych.

Tutaj to ostatecznie uorganizowało się tajemnicze stowarzyszenie. Hrabia utrzymywał, że nawrócenie swoje zawdzięcza cudownemu widzeniu, które mu przyobiecało łaskę, miało zaś miejsce przed pierwszą jego bytnością w Warszawie, kiedy to spotkał poprawionego rozpustnika... Dodał przytem, że miewał sny jeszcze cudowniejsze. Sekta Awiniońska przybrała już wówczas nazwę, mianowała się ona *Narodem Bożym*, albo *Nowym Izraelem*. Grabiankę królem jej ogłoszono...

Po przybyciu na miejsce starosta znowu otrzymał nieco pieniędzy od hr. Tarnowskiej i tem podtrzymał byt stowarzyszenia. Zaczęto ogłaszać proroctwa, a wieść o tem rozeszła się po całem mieście i obudziła powszechną ciekawość. Wyrocznia dotykała najrozmaitszych kwestyi, stosując się do dawnych zapytań, tłómaczyła sny, oświecała częstokroć w najpospolitszych przygodach życia.

Główną treścią przepowiedni były sprawy polityczne i religijne. Głosiły one, że król *Nowego Izraela* zostanie królem polskim, że wojny domowe przyspieszą upadek cesarstwa rossyjskiego i Katarzyny II., a wówczas on, Grabianka, twórca i naczelnik stowarzyszenia, zniszczy potęgę Turków, i wypędzi ich z Europy, zawładnie Azyą i częścią Afryki i stolicę swoją przeniesie do Jerozolimy...

Tam przyjdą bić mu czołem królowie ziemscy i uczyć się odeń najwyższej mądrości, jako u nowego Salamona, a przedniejsi zwolennicy jego zostaną władzcami królów samych i osypani będą bogactwami świata tego...

Nowi sekciarze pragnęli rozognić fanatyczną propagandą umysł i serce ludzi, uwieść je, aby sami władzy dostąpili. Co się zaś tyczy obrzędów, dogmatów i moralności ich nauki — wszystko to było tylko maską i środkiem służącym dla dopięcia samolubnych zamiarów.

Zarząd sprawami stowarzyszenia Awiniońskiego spoczywał w ręku króla *Nowego Izraela*, hr. Grabianki, i rady z siedmiu osób złożonej, w skład której weszli pierwotni sekty założyciele. Robili oni zaklęcia, wypędzali czarta, oczyszczali moralnie, i tym podobne mistyczne spełniali ceremonie. Wszystkie te czynności duchowne zapisywały się w osobnych księgach, stanowiących rodzaj dzienników.

Prace towarzystwa okryte w początkach wielką tajemnicą, mało znane były ogółowi. Ale w połowie 1788 r. nabrało ono rozgłosu, weszło w modę, jeśli się tak wyrazić można. Z Rossyan przystąpili podówczas do związku Sergiusz Iwanowicz Pleszczejew, (zmarły 1802 r.) i niejaki Derawin. Przyjęto także wielu bogatych Awiniończyków, oraz księcia Ferdynanda Wirtemberskiego z żoną. Niektórzy Szwedzi i Anglicy przechodzili na łono katolicyzmu, aby takim sposobem zyskać prawo wpisania się w poczet członków.

Nagły ten rozrost sekty nie mógł na nią niezwrócić uwagi. Jakoż 8. marca 1788 r. inkwizycya nawiedziła mieszkania przywódców, a papiery ich zostały zabrane. Po upływie jednak dni dziesięciu, nietylko że uznano niewinność członków, ale jednocześnie władze wystosowały do nich odezwę z przeproszeniem za niepokój, na jaki niepotrzebnie ich narażono. Longinów utrzymuje, że się okupili, gdyż posiadali podówczas sporo grosza, dzięki troskliwości nowonawróconych. Bądź jak bądź — ten zatarg z inkwizycyą, tak pomyślnie zakończony, dodał towarzystwu nowego blasku i powagi...

Francuzka rewolucya nie mało wpłynęła na przyszłe losy Awinionu; obywatele miasta odznaczali się szczerą dla nowego porządku sympatyą, Grabianka zaś i jego towarzysze nabierali coraz więcej śmiałości. Wyrocznie ich zaczęły jawnie przepowiadać zmiany polityczne, upadek dynastyj i inne wypadki sprzyjające wymarzonemu celowi panowania na ziemi *Nowego Izraela* i jego króla.

Stowarzyszenie mogłoby odegrać wcale niepodrzędną rolę w rewolucyi, gdyby miało należycie wytkniętą drogę i gdyby między jego członkami utrzymała się zgoda. Na nieszczęście, wkradły się niebawem niesnaski między głównymi przewódzcami Awiniońskiego kultu. Co dało do nich powód, opowiemy tutaj pokrótce.

Brumer w czasie swojej bytności w Rzymie, przyjął w poczet członków Oktawiusza Capellego, który wyprowadzał swoje pochodzenie od znakomitej rodziny a w istocie był tylko włóczęgą, od dawna w Lucce znanym. Nowo wtajemniczony potrafił zawiązać stosunki z osobami wpływowemi; a za pośrednictwem księcia Wirtemberskiego, pozyskał kilka patentów na stopnie oficerskie, mianowicie dla siebie, dla swego syna Cerboniego i dla bliższych przyjaciół. Pleszczejew wyrobił mu rangę oficerską w armii rossyjskiej. Ale wszystko to nie uchroniło go od nieszczęścia.

Capelli wraz z niejakim Bougém ogłosili się prorokami stowarzyszenia, do tego bowiem czasu pierwiastek religijny bardzo był w niem słabo reprezentowany. Grabianka nie posiadał dogmatycznego wykształce-

wagę niż zwykłym wywodom swoich korespondentów.

Artykuł ten nabierze niezawodnie wielkiego rozgłosu, uważaliśmy przeto za potrzebne obznajomić z nim czytelników naszych, chociaż powtarzamy wyraźnie, nie bierzemy go na seryo, uważając go po prostu za romans polityczny, nawet dość niezręcznie napisany.

Nota niemiecka przeciw Belgii, którą na właściwem miejscu podajemy, zwraca powszechną uwagę. Odświeża ona dawno zapomnianą sprawę mniemanego zamachu Duchesne'a na życie ks. Bismarcka, sprawę którą po wyjaśnieniu udzielonem przez samego Duchesne'a uznano powszechnie za potępienia godną mistyfikacyę — ale też nic więcej. Dlaczego ks. Bismarck wznawia teraz tę sprawę? Trudno przypuszczać, aby nawet w Berlinie brano ów zamach na seryo i mimowoli nasuwa się myśl, że w braku innego pozoru, ma ona posłużyć do zwalenia obecnego umiarkowanego gabinetu Belgii aby zastąpiony został innym, więcej liberalnym — i posłuszniejszym. Opinia publiczna w Belgii mocno jest zaniepokojoną tą pressyą Niemiec i żąda stanowczego oświadczenia się rządu na tę prowokacyę sąsiedniego mocarstwa.

Sejm Krajowy.

(III. Posiedzenie z dnia 9. Kwietnia.)

Fizjognomia Sejmu zmieniła się znacznie od chwili otwarcia sessyi. Ławki poselskie są dość pełne, pojawiły się już nawet osobistości wybitniejsze, których wymowa i wpływ corocznie znakomicie odbijają się w obradach i uchwałach sejmowych. Pierwsze czytania i wybory komissyi stanowiły główną czynność sejmu także i na wczorajszem posiedzeniu. Są to czynności przygotowawcze, po których ukończeniu skomplikowana maszyna parlamentarna rozpocznie ruch prawidłowy i ożywiony. Szybkie przeprowadzenie wyboru komissyi i wczesne przydzielanie materyałów pozwalają oczekiwać, że niezadługo wejdą na porządek dzienny drugie czytania. Wtedy dopiero sprawozdawcy dzienników będą mieli wdzięczniejsze zadanie a publiczność czytająca doczeka się ciekawszej lektury. W każdym razie jednakże ten najciekawszy okres czynności parlamentarnych nastąpi po dłuższej przerwie posiedzeń. W czasie świąt ruskich sejm ze względu na poważną liczbę swoich członków ruskiego obrządku będzie musiał zawiesić czynność na cały tydzień. Czas ten nie będzie zmarnowany, bo członkowie niektórych komissyi otrzymali już ważne przedmioty do opracowania, więc w czasie przerwy będą mogli przygotować sprawozdania i wnioski. Mianowicie komissya budżetowa zamierza skorzystać z tej przerwy w ten sposób, ażeby rozprawa budżetowa przyszła na porządek dzienny wcześniej niż na kilku poprzednich sessyach. Byłaby to zmiana bardzo pożądana, bo w tym roku budżet musi być ułożony z wielką oględnością. Zatwierdzenie zeszłorocznego budżetu nastąpiło wprawdzie bez trudności, ale zwrócono uwagę Wydziału krajowego na ustawiczny wzrost dodatków krajowych, powiatowych i gminnych. Ludność wiejska jest przeciążona temi opłatami i z tego powodu otrzymał Wydział krajowy wskazówkę, ażeby starał się wpłynąć na zniżenie dodatku krajowego. Wydział krajowy zastosował się do tej wskazówki i proponuje w tym roku niższą stopę dodatku krajowego. Być może, że Sejm pójdzie jeszcze dalej w tym kierunku.

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Exc. Alfred hr. Potocki o godz. 11. rano. Ze strony rządu obecny: J. W. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański.

Po aprobowaniu protokołów z dwóch poprzednich posiedzeń oznajmił Marszałek, że p. br. Konopce udzielił 8-dniowy urlop. Ks. biskup Hirschler i p. Haller donoszą, że z powodu słabości nie mogą przybyć na posiedzenia.

Trzy komissye ukonstytuowały się w ten sposób:

Komissya administracyjna: przewodniczący: ks. Leon Sapieha, zastępca przewodniczącego p. Grocholski, sekretarz p. Gniewosz.

Komissya prawnicza: przewodniczący dr. Kabat, zastępca przewodniczącego p. Kowalski, sekretarz dr. Fruchtmann.

Komissya kultury krajowej: przewodniczący hr. Włodzimierz Dzieduszycki, zastępca przewodniczącego ks. Jerzy Czartoryski, sekretarz p. Szczepański.

P. ksiądz Król stawia wniosek, ażeby dołączone niedawno do *Czasu* projekty Juljusza Ozdoby Florkiewicza o wykupnie prawa propinacyi przekazane zostały komissyi propinacyjnej do ocenienia. P. ks. Stępek stawia wniosek, ażeby komissya prawnicza jeszcze na sessyi bieżącej przedłożyła projekt ustawy karnej o pijaństwie. Oba wnioski dostatecznie poparte traktowane będą według regulaminu.

Petycye zaczynają coraz liczniej wpływać. Na wczorajszem posiedzeniu wpłynęły następujące petycye:

Konstanty Olszewski i Władysław Sidorowicz adjunkci kasowi Wydziału krajowego proszą o udzielenie zaliczki w wysokości całorocznej płacy. Jakób Gordon dyetaryusz Wydziału krajowego prosi o *veniam studiorum* i *aetatis* celem uzyskania posady stałej przy Wydziale krajowym. Wydział powiatowy w Birczy prosi o subwencyę w kwocie 10.000 złr. na cele drogowe. Rada powiatowa w Krakowie oświadcza się za reformą ustawy drogowej i utworzeniem nowej kategoryi dróg, do których miałyby konkurować gminy i obszary dworskie. Gmina Jaworów oświadcza się za zmianą sejmowej ordynacyi wyborczej w tym kierunku, ażeby liczba posłów z miast została powiększoną. Gmina Sądowa Wisznia prosi o zniesienie prawa do poboru myta pobieranego przez obszar dworski. Gmina Szczerzec prosi o budowę drogi z Szczerca do dworca kolei żelaznej. Rada powiatowa w Lisku prosi o wstrzymanie budowy gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego aż do chwili, gdy ustanie obowiązek płacenia dodatków na indemnizacyę. Ta sama Rada powiatowa przedstawia w drugiej petycyi potrzebę pewnych zmian w postanowieniu, które klasy ludności mają być obowiązane do opłat szkolnych. Gminy Dołżanka, Domamorycz i Zabajka proszą o uwolnienie od opłaty mytniczej.

Przedłożenie rządowe z 15 wnioskami o zmianach w terytoryalnym podziale kraju na okręgi sądowe i polityczne odesłano na wniosek p. Krzeczunowicza do komisyi terytoryalnej z 15 członków złożonej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zakupnie gruntu dla przyszłego gmachu sejmowego stało się przedmiotem dość ożywionej rozprawy.

P. hr. Wodzicki Henryk mniema, że sprawa jest już tak wyczerpująco przez Wydział krajowy przedstawioną, iż Sejm niepowinien jej odsyłać do komisyi lecz przystąpić wprost do drugiego czytania na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdawca p. Pietruski sprzeciwia się wnioskowi p. Wodzickiego, gdyż w skutek podobnej uchwały na ubiegłej sesyi upadła zupełnie jedna ważna sprawa. Wówczas postąpiła Izba w ten sposób z wnioskiem Wydziału krajowego o objęciu archiwum aktów grodzkich i ziemskich a gdy rozpoczęto drugie czytanie, pojawiło się tyle poprawek, że przedmiot odesłany został do komisyi prawniczej, zkąd już nie wrócił do Izby z powodu zamknięcia sesyi. P. Pietruski żąda zatem, ażeby przedmiot ten odesłany został do komisyi budżetowej, gdyż chodzi tu tylko o kupno gruntu a nie o sprawę budowy.

P. Spławiński popiera wniosek p. Wodzickiego a p. hr. Golejewski nie podziela zdania, jakoby w tej sprawie nie chodziło już tylko o cenę kupna i wnosi odesłanie przedmiotu do komisyi administracyjnej, która zajmowała się nim już na poprzedniej sesyi. P. Skrzyński przyłącza się do wniosku sprawozdawcy. Izba uchwaliła wniosek p. Wodzickiego, i zgodnie z wnioskiem p. Golejewskiego odesłała sprawozdanie do komisyi administracyjnej.

Tu nastąpiła przerwa w toku porządku dziennego, bo p. Skrzyński podniósł inną sprawę. Sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego przydzielono komisyi budżetowej, która jest nadto obarczoną w porównaniu z innemi komisyami. Sam przedmiot zaś jest nadto ważny, ażeby mógł być pobieżnie traktowany. Mowca wnosi, ażeby sprawozdanie to przekazanem zostało komisyi administracyjnej liczącej dużo członków a posiadającej dotąd mało spraw.

P. Chrzanowski podziela całą argumentacyę p. Skrzyńskiego ale wysnuwa z niej całkiem inny wniosek. Sprawozdanie Wydziału krajowego powinno być zbadane i załatwione przez osobną komisyę.

P. dr. Gross dziwi się, że p. Skrzyński występuje z podobnym wnioskiem. Do tego miałaby prawo tylko komisya budżetowa a nie jeden jej członek.

P. hr. Wodzicki jako przewodniczący komissyi budżetowej wyjaśnia, że nad tą sprawą zastanawiano się w komissyi, choć nie powzięto formalnej uchwały, ażeby zażądać od Izby zmiany raz wydanej dyspozycyi.

P. Spławiński broni wniosku p. Chrzanowskiego i uzupełnia go w ten sposób, że specyalna komisya ma się składać z 7. członków. P. Golejewski zaś przychyla się do wniosku p. Skrzyńskiego.

Izba uchwala odesłać sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego do osobnej z 7. członków złożonej komisyi.

W drugiem czytaniu przyjęła potem Izba projekt uchwały zezwalającej gminie miasta Kut na pobór 75% opłaty konsumcyjnej od mięsa.

Na wniosek p. Jasińskiego Józefa uchwala Izba wybór komisyi petycyjnej złożonej z 15 członków.

Nastąpił potem wybór komisyi terytoryalnej i petycyjnej, którego rezultat jest następujący:

Komisya terytoryalna: pp. Bartoszewski, Garbaczyński, dr. Rutowski, Turczyn, Cywiński, ks. Halka, Horodyski, dr. Czajkowski, ks. Chełmecki, Wolański Mikołaj, Torosiewicz, Książę Leon Sapieha, ks. Kulczycki, Tetmajer i Haller;

Komisya petycyjna: pp Bogdanowicz, ks. Mandyczewski, Dąbrowski, Firlej, ks. Fortuna, hr. Golejewski, Jasiński Aleksander, Kuczkowski, ks. Pawlikow, Podlewski, Piliński, ks. Stępek, Szemelowski, Weissman i hr. Rey.

P. ks. Stępek stawia naglący wniosek, ażeby posłowie uczęszczać mogli na posiedzenia komisyi drogowej, propinacyjnej, budżetowej i administracyjnej. P. Golejewski żąda, ażeby pozwolenie to zastosowanem zostało do posiedzeń wszystkich komisyj. Izba uznawszy nagłość wniosku uchwala takowy z poprawką p. hr. Golejewskiego.

P. Hausner składa do laski marszałkowskiej następujący dostatecznie poparty wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące ustawy:

I. Ustawa
z dnia ......

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego zmieniająca § 3. statutu krajowego z d. 26. lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego postanawiam, co następuje:

Art. I. Znoszą się postanowienia § 3. statutu krajowego z d. 26. lutego 1861, i ustawy z d 20. września 1866 r, zawierającej dodatek do § 3. statutu krajowego, a § 3. statutu krajowego ma brzmieć, jak następuje: Sejm krajowy składa się z 161 członków, mianowicie:

a) z 3. trzech arcybiskupów lwowskich, biskupa krakowskiego, 2 biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego, a względnie do jego instalacyi z gr. kat. suffragana lwowskiego; w razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej administrator dyecezyi, jest członkiem Sejmu krajowego.

b) Z rektorów uniwersytetów: lwowskiego i krakowskiego

c) Z 151 posłów wybranych jako to:

1) z 44 posłów z klasy większych posiadaczy gruntowych,

2) z 33 posłów miast w ustawie wyborczej wymienionych i Izb handlowych i przemysłowych.

3) z 74 posłów reszty gmin królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Art. II. Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie przy pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborach posłów do Sejmu.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

II. Ustawa z dnia . . . dla królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krakowskiego, zmieniająca §. 2 i 3 krajowej ordynacyi wyborczej z 26. lutego 1861.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. ks. Krakowskiego postanawiam co następuje:

Art. I. Znoszą się postanowienia §. 2 i 3 krajowej ordynacyi wyborczej z 26. lutego 1861 w ich teraźniejszej osnowie i takowe mają brzmieć, jak następuje:

§. 2.

Dla wyboru posłów z miast tworzą miasta: 1. Lwów, 2. Kraków, 3. Przemyśl, 4. Stanisławów, 5. Tarnopol, 6. Brody, 7. Jarosław, 8. Drohobycz, 9. Biała, 10. Nowy Sącz, 11. Tarnów, 12. Rzeszów, 13. Sambor, 14 Stryj, 15. Kołomyja, 16. Bochnia, 17. Brzeżany, 18. Buczacz, 19. Gródek, 20. Jaworów, 21. Śniatyn, 22. Wieliczka, 23. Złoczów, 24. Żółkiew, każde jeden okręg wyborczy; zaś miasta 25. Jasło, 26. Sanok, 27. Wadowice tworzą razem jeden okręg wyborczy. Wszystkie te miasta są zarazem miejscami wyborów.

§. 3.

Lwów wybiera 4. Kraków 3 posłów. Każde z miast w §. 2. pod Nr. 3—24 wymienionych jednego posła, zaś miasto Jasło, Sanok i Wadowice razem jednego posła. Wszyscy do wyboru uprawnieni w każdem mieście tworzą jedno ciało wyborcze.

Art. II. Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie przy pierwszych po jej ogłoszeniu powszechnych wyborach do Sejmu.

Art III. Wykonanie tej ustawy polecam mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Otton Hausner wnioskodawca.

Bartoszewski, Podlewski, Spławiński, Filip Zucker, Smolka, Czajkowski, Madejski, dr. Rutowski, Kabat, Chrzanowski, Abrahamowicz, Wereszczyński, Weygart, Szczepański, Dunajewski, Skrzyński, W. Dzieduszycki, Polanowski, Głogowski, Sawczyński.

Marszałek zamyka posiedzenie o godz. 1½ wyznaczając następnie na dzień 12. kwietnia (poniedziałek) o godz. 11. rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Erazma Wolańskiego o uregulowaniu taryf kolejowych. 2. Pierwsze czytanie wniosku posła ks. Stępka o wypracowanie ustawy przeciw pijaństwu. 3. Pierwsze czytanie wniosku posła ks. Króla, aby list otwarty Juliusza Ozdoby Florkiewicza w sprawie zniesienia propinacyi, przekazany został komissyi propinacyjnej do ocenienia. 4. Pierwsze czytanie wniosku posła Hausnera o zmianę § 3 statutu krajowego co do pomnożenia liczby posłów z miast. 5. Pierwsze czytanie Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie projektu do ustawy o ochronie ziemiopłodów od gąsienic, chrząszczów i innych owadów. Sprawozdawca poseł Skwarczyński. 6. Wybór komissyi z 7 członków do zbadania Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.

Podróż Najjaśniejszego Pana.

Na obiedzie galowym w Wenecyi w d. 6 b. m. byli obecni ministrowie: Minghetti, Visconti-Venosta, Ricotti, Saint-Bon, hr. Cantelli, hr. Robilant, hr. Wimpffen; generałowie: Menabrea, Pianell, Poniński, La Forest, Maltei, Rizzardi, Migliara, Bassecourt, Balegno, Ratti, wiceadmirał br. Pöck; kapitanowie okrętów Zaccaria i Pitner; wiceprezydent sanatu Serra; prezydent Izby deputowanych Biancheri; senatorowie: Ks. Giovanelli, hr. Bembo, hr. Martinenzo, Giustinian, Michiel; deputowani: Maldini, Minich, Maurogonato; admirałowie: Cacetto, Cerrutti, Cacace; sekretarz państwa Arton, hr. Tornielli, sindaco Wenecyi Fornoni i kilku assesorów; hr. Maffei, markiz Villamarina i świty obu Monarchów.

Obok następcy tronu Humberta, siedział hr. Andrassy a po prawej i lewej stronie tychże generał br. Mondel; radca państwowy br. Braun; adjutant króla Medici, adjutant Cesarza Beck. Br. Hoffmann siedział obok prezydenta ministrów Ming-

---

nia, Pernetti miał reputacyę ateusza. Capelli jął nawracać towarzyszów,, by przyjęli apostolską i ewangeliczną zasadę posłuszeństwa władzom krajowym. W 1791 r. została zasada ta prawie jednozgodnie przez wszystkich członków przyjętą, z wyjątkiem Grabianki, którego powaga jako króla *Narodu Bożego*, mocno na tem szwankowała. Ogłosił więc Grabianka Capellego fałszywym prorokiem, ten zaś zaczął hrabiego nazywać fałszywym królem, wytykać błędy przeciwne katolicyzmowi i władzy papieża. Grabianka broniąc się obalał zarzuty Capellego.

Wówczas to zwolennicy Awiniońskiego kultu rozpadli się na dwa stronnictwa. Pernetti i Bougé pozostali przy Grabiance, a La Richardiere, Delhome, Feriere i Larosiere zaczęli hołdować Capellemu. Ten wszakże podejrzywany przez inkwizycyą, wysłany został do Rzymu i tam osadzony w więzieniu.

Grożące niebezpieczeństwo niepowstrzymało go wcale na drodze oporu przeciw królowi *Nowego Izraela*, zakuty w łańcuchy, z za kraty znajdował sposoby gromienia swojego przeciwnika. Dopiero w lat kilka sądy papiezkie skazały Capellego na szubienicę. Ponieważ Capelli nosił tytuł rosyjskiego oficera, gabinet więc petersburski obrażony na kuryę rzymską, wydalił nuncyusza apostolskiego ze stolicy*). Syn Capellego, Cerboni, nieopuszczał służby francuskiej i został w krótce jenerałem. Wyrok na jego ojcu spełniony został w połowie 1800 roku.

*) Tak mówi p. Longinow, myli się jednak bardzo; inne były powody usunięcia nuncyusza z Petersburga, miały one źródło w miejscowych stosunkach, w nieporozumieniach i intrygach podsycanych ciągłą walką Siestrzencewicza, stojącego pod ów czas na czele kościoła katolickiego w Rossyi, z Jezuitami, szczególnie z potężnym ich reprezentantem Gruberem.

kettiego; hr. Wimpffen obok ministra spraw zewnętrznych Visconti-Venosta.

W teatrze *Fenice* dane było d. 6 b. m. galowe przedstawienie. Monarchowie przybyli o godzinie 10. Najj. Pan zajął miejsce w środku loży dworskiej; po prawej stronie cesarza zajęła miejsce księżniczka Małgorzata a po lewej stronie król Wiktor Emanuel. Wszystkie loże były zajęte przez najznakomitsze osoby Wenecyi; panie wystąpiły w wspaniałych toaletach. W chwili pojawienia się Monarchów, powitała Ich publiczność z nieopisanym zapałem. Monarchowie wychylili się trzykrotnie z loży, dziękując za owacye. O godzinie 11½ wyszli Monarchowie z teatru, i tutaj witano Ich entuzyastycznemi okrzykami.

W wycieczce Najj. Pana i Króla włoskiego na Lido w d. 6 b. m. wzięło udział prócz Następcy tronu i Jego małżonki także wielu dostojników obu Państw. Monarchowie i Ich świta wsiedli na Lido do powozów i wyjechali do kąpiel, gdzie zostali przyjęci przez sindaca i t. z. *Giunta Municipale*, tudzież przez radę zawiadowczą towarzystwa akcyjnego kąpiel morskich. Monarchowie zabawili tu przeszło godzinę i powrócili następnie do królewskiego pałacu.

D. 7 b. m. bezpośrednio przed odjazdem Najj. Pana z Wenecyi odbyło się śniadanie, na które zeszli się członkowie dworu królewskiego i członkowie świty Cesarza. Po śniadaniu udali się Monarchowie w towarzystwie ks. Humberta na pokład przygotowanego statku. Na wschodach do lądowania pałacu królewskiego, pożegnał się Najj. Pan z księżną Małgorzatą, całując Ją w rękę. W świcie Monarchów znajdowali się ze strony włoskiej wszyscy ministrowie, generalicya, admirałowie, hr. Robillant, hr. hrabina Wimpffen, wszyscy adjutanci króla, a ze strony austryackiej prócz małej świty, która towarzyszy Najj. Panu w podróży do Dalmacyi, był obecny hr. Andrassy i br. Hofmann.

Wśród huku dział, okrzyków majtków i publiczności zgromadzonej na Piazzetta, Riva dei Schiavoni i na brzegach St. Giorgio maggiore popłynął parowiec lagunowy do portu Malamocco. Tu przeniósł się Najj. Pan z pokładu parowca lagunowego na pokład parowca *Miramar*. Król i książęta: Humbert, Amadeusz i Tomasz towarzyszyli Najj. Panu na pokład *Miramara* i tu nastąpiło serdeczne pożegnanie. Król Wiktor Emanuel odbył potem wśród huku dział przegląd flotty i powrócił do Wenecyi, z której wyjechał o godzinie 3 popołudniu do Neapolu.

Najj. Pan ofiarował 10.000 franków dla rozdzielenia pomiędzy ubogich Wenecyi; podziałem tej kwoty ma się zająć władza miejska w porozumieniu z proboszczami. Aż do ostatniej chwili panowało w Wenecyi usposobienie prawdziwie entuzyastyczne.

Generał Menabrea otrzymał order ś. Szczepana. Ministrowie włoscy: Ricotti, Cantelli, Saint Bon, generalny sekretarz Artom; generałowie: Medici, Pianell i Castellengo, tudzież pułkownik Govone, otrzymali ordery Leopolda. Wszyscy adjutanci Króla i Następcy Tronu otrzymali także ordery austryackie. Prefekt Wenecyi i najwyższy mistrz ceremonii hr. Panissera di Veglio otrzymali wielkie krzyże orderu Franciszka Józefa. Sindaco, któremu Najj. Pan podziękował za przyjęcie w Wenecyi, otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą; nareszcie kwestor Wenecyi otrzymał krzyż komandorski tego samego orderu.

Włoscy ministrowie powrócili do Rzymu. Książe Amadeusz odjechał do Rzymu d. 7. a ks. Tomasz d. 8. b. m. Następca Tronu Humbert wraz z małżonką zabawi jeszcze kilka dni w Wenecyi.

D. 7. b. m. o godzinie 5. po południu przybył Najj. Pan do Pola i wśród salw działowych i odgłosu dzwonów został przyjęty z uniesieniem przez majtków znajdujących się na okrętach wojennych, przystrojonych w chorągwie i flagi, tudzież przez niezliczone tłumy ludności, zalegające *quais* i wzgórza przyległe. W chwili, w której statek *Miramar* zarzucił kotwicę, przedstawili się Najj. Panu admirał portu i komendant twierdzy br. Bourguignon; komendant eskadry i kontradmirał br. Sternek; komendant arsenału Bathemie i komendant portu Pokorny.

Na przepysznej łódce dopłynął Najj. Pan wzdłuż *quai* do zabudowania Namiestnictwa, gdzie przyjęli Najj. Pana naczelnicy wszystkich władz i cały korpus oficerski. Najj. Pan odbył przegląd kompanii honorowej, poczem Namiestnik przedstawił Mu deputacyę sejmu Istryjskiego, prowadzoną przez marszałka krajowego Vidulicza. Następnie otrzymali posłuchania: biskup Dobrilla z kapitułą, generałowie, naczelnicy wszystkich władz, deputacye rozmaitych gmin, deputacya Izby handlowej z Rovigno i towarzystwa rolniczego z Istryi.

Burmistrz miasta Pola, p. Demartini, przedstawił Najj. Panu reprezentacyę gminną i wygłosił mowę, w której dał wyraz głębokiej radości ludności całej z powodu przyjazdu Najj. Pana i podniósł, że miasto to, niegdyś rzymskie, kwitnie dziś znowu od chwili w której Najj. Pan kazał urządzić tam port wojenny. Dalej dziękował burmistrz w imieniu miasta za dobrodziejstwa świadczone mu dawniej i obecnie przez Najj. Pana i ponowił w imieniu miasta uczucia lojalnej uległości i wierności dla Monarchy i Najdostojniejszej Jego Dynastyi: wreszcie zakończył z uniesieniem: „Niechaj Bóg zachowa Waszą Cesarską Mość przez długie lata dla dobra i szczęścia ludów Austryi-Węgier, rządzonych zawsze z ojcowską miłością!“ Najj. Pan podziękował serdecznie za te objawy szczerego przywiązania i powrócił na statek *Miramar* na obiad.

Wieczorem było całe miasto wspaniale oświetlone.

Minister obrony krajowej, Horst, odbył w Pisino i okolicy przegląd milicyi krajowej i żandarmeryi i przyłączył się następnie do świty Najj. Pana.

Gazetta di Venezia z d. 7 b. m. pisze: „Toast wniesiony przez Cesarza na szczęście i powodzenie Włoch jest faktem takiej doniosłości politycznej, że już samo rozbieranie tego toastu zmniejszyłoby tylko wrażenie. Wenecya znalazła w tym toaście najwyższe zadowolenie i najwyższą nagrodę za uprzejme i pełne godności, roztropne i patryotyczne przyjęcie i uczczenie Przyjaciela Włoch, a zarazem złożyła nowe dowody miłości i zaufania do Króla, któremu zawdzięcza tak doniosłe zdarzenie.“

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Dnia 6. b. m. odbył się w Wiedniu ślub hr. Alfreda Riegera z hrabianką Augustą Auersperg, córką Gottfrieda hr. Auersperga. W Preszburgu odbył się tego samego dnia ślub ks. Adolfa Thurn-Taxis z hr. d'Orsay.

— W sejmie czeskim toczyły się dnia 7. b. m. ożywione rozprawy nad wyborem staroczeskiego posła Edmunda Kaizla. Wydział krajowy postawił wniosek, ażeby wybór tego posła został unieważniony, ponieważ przeszedł on wobec młodo-czeskiego kandydata Hodys'a tylko 8 głosami doliczonemi mu nieprawnie, bo danemi niejakiemu Edwardowi Kaizlowi. Dr. Russ i poseł młodoczeski, Trojan, przemawiali na korzyść Kaizla i zalecali odesłanie aktów wyborczych do komisyi celem dokładnego zbadania tej sprawy; wniosek ten został przyjęty.

— W sejmie morawskim postawił poseł ks. Weber wniosek, ażeby kapelanom i wikarym przyznano zostało czynne i bierne prawo wyborcze do reprezentacyj gminnych.

— W sejmie wyższo-austryackim postawił poseł Pflügl wniosek rewizyi ordynacyi krajowej i krajowej ordynacyi wyborczej celem zrównania gmin wiejskich z innemi grupami wyborczemi. Edelbacher, Wickhoff i inni wnieśli interpelacyę tyczącą się rychłego ukończenia spraw indemnizacyjnych.

— W sejmie styryjskim odczytano odniesienie Namiestnictwa, że w sprawie ostatecznego uregulowania styryjskiego długu z r. 1809 toczą się jeszcze ciągle rokowania z wydziałem krajowym.

— W sejmie karynckim interpelował Petritz rząd, czy też z uwagi na powszechne ubóstwo stanu rolniczego, nie zamierza on wstrzymać się z egzekucyą podatków zaległych aż do ukończenia żniw? Namiestnik przyrzekł odpowiedzieć na tę interpelacyę na jednem z najbliższych posiedzeń.

— Sekcya prawnicza wiedeńskiej Rady miejskiej pracuje obecnie nad reorganizacyą magistratu wiedeńskiego. Dotychczas zgodzono się na to, że ma być utworzoną jeszcze jedna posada wice-dyrektora a status radców ma być powiększony o cztery nowe posady, tak że liczba radców miejskich wynosić będzie 24. Co się tyczy podwyższenia płac, nie powzięto dotychczas żadnej uchwały.

— W tych czasach odbywały się wybory uzupełniające do reprezentacyj gminnych w Lublanie i Innsbrucku. W Lublanie wstrzymywali się dotychczas od wyborów Słowieńcy a w Innsbrucku ultramontanie. Obecnie zaniechali tak pierwsi jak i drudzy dotychczasowego sposobu postępowania i starali się wprowadzić swych członków do powyżej wymienionych rad gminnych.

— Reprezentacye gminne miast Sonnenberg i Sangerberg wystosowały adresy zaufania do dr. Banhausa.

— Zamek Mühlhausen w Czechach przeszedł na wyłączną własność zakonnic wydalonych z Niemiec.

— Z Belgradu wyjechał dnia 7. b. m. do Cattaro ajent dyplomatyczny rumuński, ażeby tam w imieniu ks. Karola powitać Najj. Pana.

Niemcy. Z mowy dep. hrabiego Praschmy mianej w sejmie pruskim 6. b. m. przy trzecich obradach nad ustawą o dotacyach dla kleru, wyjmujemy następujące ustępy: „Żądacie od biskupów, aby złamali przysięgę, którą złożyli papieżowi, żądacie od duchownych, od kanoników mianowicie, aby złamali przysięgę złożoną biskupom. Wolno wam robić, co wam się podoba, my z oburzeniem odpychamy takie przypuszczenie Rząd powinienby rozważyć, że to posłuszeństwo kościelne, że ta wierność dla kościoła nie na innej spoczywa podstawie, jak wierność dla króla i władzy świeckiej. Nakłanianie do złamania przysięgi na sztandar jest czemś, co nawet w wojnie przeciw nieprzyjacielowi nie jest dozwolonem, a ustawa ta wymaga tego od własnych poddanych, od kościoła katolickiego. My katolicy jednak przyzwyczajeni jesteśmy dochowywać przysięgą naszych, dlatego też ustawa ta nie doprowadzi do celu. Możecie usunąć wszystkich naszych biskupów w Prusiech, oni przecież pozostaną naszymi biskupami prawowitymi podobnie jak Jego król. Mość nasz król pozostanie zawsze naszym prawowitym monarchą z Bożej łaski, chociażby nawet jaka Izba rewolucyjna albo jaka komuna zadekretowała jego detronizacyę! (*bravo* w centrum)...

Możecie odebrać nam nasze prywatne majątki tem samem prawem, jakiem odbieracie duchownym należące się im dotacye. Możecie nas wypędzić albo zmusić do emigracyi — nie obawiamy się niczego, lecz przygotowani jesteśmy na wszystko, ponieważ nie mamy już żadnego zaufania ani do rządu ani do tej większości parlamentarnej. Stoimy nad rwącym strumieniem, który wystąpił już ze zwykłego łożyska, przerwał groble ochronne, i zalewa już i niszczy pola i łany. A to, czemu wylew ten zagraża i co po części już zniszczył, to religia moi panowie i wolność obywatelska. Chociaż kościół pozostanie niewzruszony i tysiące wiernie stać będą przy religii, to jednak uczucie religijne ludu wiele ucierpieć musi, jeżeli rząd ustawicznie szczuć będzie przeciw duchownym, jeżeli organa jego wyszydzać będą publicznie to, co najświętszem jest każdemu katolikowi, jeżeli mówić mu będą, że patryotyzmu najlepiej dowieść można wyrzeczeniem się swego kościoła i duchownych. Czy państwo ma interes w przytłumianiu uczuć religijnych ludu, pozostawiam do ocenienia p. ministra wyznań. A co do wolności obywatelskiej, ta cierpi dotkliwie w skutek tych ciągłych kar, ustaw wyjątkowych i aresztowań. Ks. kanclerz może zadowolony z tego, dąży on bowiem do absolutyzmu. Ale wy moi panowie, którzy na sztandarze swoim wypisaliście wolność i równe prawo dla wszystkich, wy nie powinnibyście przypatrywać się temu obojętnie. Zdaje mi się że jeden tylko poseł z tej strony Izby głosował przeciw tej ustawie. Cała prasa liberalna obsypała go za to oczywiście obelgami tak, że musiał głosowanie to swoje motywować aż w pismach publicznych.

— Dzienniki przynoszą interesującą wiadomość, że dla ks. Bismarcka jako kawalera hiszpańskiego orderu Złotego Runa przeznaczony jest ten sam łańcuch, który niegdyś nosił król Ferdynand VII. Dziwne to zrządzenie losu, że ten, co stanął na czele walki przeciw Kościołowi rzymskiemu otrzymuje dekoracyę co zdobiła monarchę, który w państwie swojem zaprowadził napowrót inkwizycyę i w ogóle uchodził za najgorliwszego zwolennika katolicyzmu. Marszałek Mac-Mahon, który również został kawalerem tego orderu, otrzyma dekoracyę noszoną dawniej przez cesarza Napoleona III.

— *Germania* potwierdza doniesienie *N. A. Ztg.* o składkach zbieranych w Bawaryi na rzecz Karlistów, które jednak przeznaczone są na koszta pielęgnowania i leczenia rannych. Natomiast o zbieraniu składek w Westfalii i Nadreńskiem nic nie wie organ katolików pruskich. Polemizuje on zresztą z *N. A. Ztg* z powodu insynuowanego zbierającym składki, oszustwa.

— Niemcy zabierają się do germanizowania miasta Metzu, a zaczynają od przezwania ulic, które dotychczas jeszcze francuskie noszą nazwy. Zamierzono także przechrzcić na niemieckie wszystkie nazwy miejscowości w Lotaryngii nawet takich, w których nikt ani słowa po niemiecku nie umie.

— (*Nota przeciw Belgii*) *Kölnische Ztg.* podaje notę posła niemieckiego w Brukseli do belgijskiego ministra spraw zagranicznych z d. 3 lutego r. b. Nota rzeczona wiąże się z dawniejszemi poufnemi pogadankami jego poprzednika o wpływie czynności poddanych belgijskich na wewnętrzne stosunki państw ościennych, do czego dały dawniej powód listy pasterskie biskupów belgijskich, oraz świeżo ogłoszony w *Bien public* adres komitetu *des oeuvres pontificales* do biskupa Paderbornskiego, gdzie wyrażone są udział i zachęta duchownych zbuntowanych przeciw ustawom pruskim i przeciw władzy państwa w tonie podburzającym i w formie obraźliwej dla rządu cesarskiego. Pogadanki te wykazały w każdym poszczególnym przypadku, że Belgia nie posiada w swoich ustawach dostatecznych środków do zapobiegania i karcenia objawów wymierzonych na szkodę pokoju wewnętrznego państw ościennych. Do zbadania ustaw belgijskich dało powód zdarzenie zostające w duchowym związku z wzmiankowanemi objawami, t. j., że Duchesne ofiarował się arcybiskupowi paryskiemu za naznaczone pieniądze zamordować ks. Bismarcka. W zajściu tem, przedłożonem ze wszystkiemi szczegółami i dowodami sądowi publicznemu, opinia biegłych w prawie wyraziła się, że to, co Duchesne uczynił i zamierzał, nie daje ustawom belgijskim żadnego powodu do działania.

Poseł niemiecki ma polecenie ponowić uwagi ustnie wniesione. W myśl niezaprzeczonych zasad prawa narodów żadne państwo nie może pozwolić swoim poddanym naruszać wewnętrznego spokoju innego państwa. Jest ono obowiązane starać się z pomocą ustaw o to, aby mogło uczynić zadosyć prawnopolitycznym obowiązkom. Najpotężniejsze państwa uporządkowały w tym duchu swoje kodeksa i uzupełniły je. Belgia miałaby ze względu na przywilej swojej neutralności podwójny obowiązek niedopuszczania, aby się stała pracownią knowań wymierzonych na spokojność swoich sąsiadów i bezpieczeństwo ich mieszkańców. Do milczących warunków tej neutralności należy zupełne wykonywanie tych obowiązków.

Nota przypomina ustawy belgijskie z r. 1852 i 1856 tyczące się przekroczeń drukowanych i zamachów na innych naczelników państw (Napoleona) przez co Belgia starała się wypełnić braki prawa municypalnego a podnosi, że jeśli zastosowanie art. 123 kod. kar. belg. budzi wątpliwość, to Szwajcarya przełamała takie trudności w ten sposób, iż prawo karne szwajcarskie karze mieszkańców, którzy podburzają obce państwo do wdania się w wewnętrzne sprawy Szwajcaryi, najmniej 10-letniem więzieniem ciężkiem. Belgia nie uchyli się od uznania konieczności takiego uzupełnienia kodeksu, jeśli ustawy istniejące nie dostarczają rzeczywiście środka zabezpieczenia pokoju wewnętrznego i nietykalności osób w państwach sąsiednich od naruszenia ich przez poddanych belgijskich. Przekonanie w tym względzie o zrozumieniu przez Belgię tego pojęcia, niemoże być zachwianem tą uwagą, że osobiście wyrażona nagana pomienionych zdarzeń, przez usta belgijskiego ministra spraw zagranicznych, nie znalazła dotąd urzędowego publicznego objawu.

Francya. Dzienniki republikańskie oceniają bardzo przychylnie mowę ministra wyznań i oświecenia, Wallona, mianą na kongresie prowincyonalnych stowarzyszeń umiejętności. *Opinion Nationale*, wspominając o tej mowie, pisze między innemi: „Buffet w dniu 12. marca b. r. mówił jeszcze tylko o „rządzie dzisiejszym“, Dufaure w okólniku z 1. kwietnia: mówi już „rząd republikański“, a Wallon 3. b. m. użył wreszcie wyrazu „republika.“ Upatrujemy w tem niezmierny niepowstrzymany postęp formy rządu, utworzonej konstytucyą z dnia 25. lutego.“ *Journal des Debats* powiada znów, że okólnik Dufaura jest punktem wyjścia nowego porządku. „Po raz pierwszy od lat czterech przemawia rząd nasz po francuzku, nazywając rzeczy po imieniu. Republika nazywa się republiką, a wszystkie tu dodane orzeczenia nie są niczem innem jak powolnemi sługami podmiotu. Nie jesteśmy tak naiwni, ażebyśmy utrzymywali, że republika jest już utwierdzoną, skoro ją po imieniu nazwano. Republikańska forma rządu uzyskała moc ustawy zasadniczej a Francya ma dziś rząd określony i legalny. Dla tego powinni prefekci używać nazwy „republiki“ w swych pismach urzędowych, i powinni dobrze wiedzieć, jakiej formy rządu są reprezentantami.“ —

— Większa część rad departamentowych rozpoczęła już swe sesye doroczne. Kilku prezydentów zagaiło posiedzenia w duchu republikańskim, przeciw czemu protestowali prefekci z powodu, że mowy te miały znaczenie polityczne. Dufaure jako prezydent rady departamentu Charente nie miał żadnej przemowy; stało się to na życzenie Buffeta, który był tego zdania, że ministrowie, będący zarazem prezydentami rad nie powinni mieć żadnych przemów przy zagajeniu posiedzeń.

— Przeciw dwom dziennikom prowincyonalnym, które wystąpiły przeciw republice, kazał rząd wytoczyć postępowanie sądowe.

— Od dni kilku *Journal Officiel* zamieszcza tekst ustawy o tworzeniu kadrów i sile tak armii czynnej jak armii terytoryalnej. Podajemy pięć główniejszych artykułów rzeczonego prawa:

Art. 3. Piechota składa się: z 144 pułków piechoty liniowej, każdy po 4 bataliony, a każdy batalion po 4 kompanie, nadto z dwóch kompanij depotowych; z 30 batalionów strzelców pieszych, każdy po 4 kompanie i 1 kompanii depot. Tu należą nadto następujące specyalne wojska zaliczone do 19-go korpusu: 4 pułki żuawów, każdy po 4 bataliony, a każdy batalion po 4 kompanie i jednej kompanii depot.; legia zagraniczna o 4 batalionach każdy po 4 kompanie; liczba batalionów i kompanij legii zagranicznej może być dekretem prezydenta Rzplitej zmieniona; 3 bataliony piechoty afrykańskiej, liczba składających te bataliony zależy od ministra wojny; 5 kompanij karnych, z których 1 pionierów a 4 fuzylierów. W kadrach każdej kompanii tak w wojskach stojących we Francyi jak i w Algieryi znajduje się tylko jeden kapitan.

Art. 4. Jazda składa się: 1) z 77 pułk., a mianowicie: z 12 pułków kirassyerów; z 26 pułków dragonów; z 32 pułków jazdy lekkiej to jest z 20 pułków strzelców i 12 huzarów; z 4 pułków strzelców afrykańskich i z 3 pułków spahisów. We Francyi stoi 70 pułków każdy o pięciu szwadronach; te pułki składają 18 brygad po jednej brygadzie na każdy korpus armii i z pewnej liczby brygad i dywizyj jazdy nie zaliczonej do składu korpusów. Pułki strzelców afrykańskich i spahisów mają po 6 szwadronów i zaliczone są specyalnie do 19-go korpusu armii stojącego w Algieryi. 2.) z 19 szwadronów eklererów. Te szwadrony powoływane są do służby tylko w czasie wojny i w czasie manewrów; wówczas do każdego korpusu armii dodaje się jeden szwadron eklererów. 3.) z 8 kompanij jazdy remontowej, po jednej kompanii na każde 4 okręgi remontowe; z jednej kompani dla szkół wojskowych i z kompanij stojących w Algieryi.

Art. 5. Artyllerya składa się: 1.) z 38 pułków stojących we Francyi a rozpadających się na 19 brygad każda po 2 pułki; tym sposobem do każdego korpusu armii dołącza się jedna brygada. Pierwszy pułk każdej brygady liczy 13 bateryj: 3 pieszych, 8 jezdnych i 2 depot.; drugi pułk każdej brygady liczy także 13 bateryj: 8 jezdnych, 3 pieszych i 2 depot.; 2) z 2 pułków artyleryi pontonierskiej każda po 14 kompanij; 3.) z 10 kompanij robotników artylleryjskich, których zadaniem jest wygotowywanie części materyału artylleryjskiego inżynierskiego i pociągów wojskowych, mianowicie tego materyału, który nie jest dostarczany przez warsztaty prywatne. 4) z 3 kompanii rakietników. 5) z 57 kompanij pociągów artylleryjskich w stosunku 3 kompanij na brygadę artylleryi. Z tych 3 kompanij do pierwszego pułku artylleryjskiego każdej brygady zalicza się jedna, a do drugiego pułku 2 kompanie. Służbę artylleryjską w Algieryi pełnią: 1) Baterye piesze odkomenderowane od pułków artylleryjskich stojących wewnątrz Francyi, z którą część pewna jest uorganizowana w baterye górskie; 2) kompanie pontonierskie i pociągowe dostarczone również przez baterye stojące we Francyi.

Art. 6. Inżynierya składa się: z czterech pułków saperów-minowników po jednym pułku przy każdej z 4 szkół armii. Pułk składa się z 5 batalionów każdy o czterech kompaniach, jednej depo, jednej kompanii do budowy dróg żelaznych, jednej saperów-konduktorów. Każdemu korpusowi armii odpowiada 1 batalion saperów-minowników, który się łączy z korpusem w razie uruchomienia lub na rozkaz ministra wojny. W Algieryi służbę inżynierską pełnią kompanie odkomenderowane od batalionów stojących we Francyi.

Art. 7. Pociągi wojskowe składają się z 20 szwadronów, z których wszystkie stoją we Francyi; każdy szwadron liczy 3 kompanie. Służbę pociągową w Algieryi pełnią kompanie mieszane.

Hiszpania. Korespondent *Vaterlandu* donosi 5 b. m. z Vera: Generałowie Saballs i Lizarraga w odpowiedzi na wezwanie generała Cabrery, wystosowali adres do króla, w którym taki znajduje się ustęp: „Armia Katalonii, oburzona zdradą Cabrery nie złoży nigdy sztandaru prawa u stóp króla rewolucyi. Wasza Król Mość przyrzekłeś zwalczyć rewolucyę; dokonasz tego dzieła; przy czem możesz liczyć na Katalończyków, którzy zawsze przywitają salwą z dział i karabinów tych, którzyby ich do przymierza z rewolucyą namówić chcieli.“

Dalej donosi ten korespondent, że w tych dniach kazał komendant Tafali rozstrzelać ośmiu Karlistów. W towarzystwie siedmiu innych jeszcze żołnierzy karlistowskich byli oni na straży, dali się jednak w nocy z nienacka zaskoczyć i dostawszy się do niewoli, zostali rozstrzelani. Mendiri dowiedziawszy się o tym czynie armii Alfonsa, postanowił równą walczyć bronią. Przed dwoma jeszcze miesiącami wydał on rozkaz rozstrzelania ośmiu Alfonsistów, którzy byli prostymi mordercami, lecz król cofnął rozkaz i ułaskawił morderców.

Przy wymianie wziętych do niewoli w Katalonii wydali Karliści o 169 żołnierzy i 60 oficerów więcej, niż Alfonsiści. Za to mieli ci ostatni wydać tyluż Karlistów, wziętych do niewoli przez armię północną, lecz dotąd nie chcą dowódzcy króla Madrytu uczynić zadość tej konwencyi, a to rzekomo z powodu, że nie oni lecz Martinez Campos zawarł ten traktat. Lecz Campos był do tego upoważniony przez rząd madrycki, dlatego inni dowódzcy powinni układ ten tak spełnić, jak gdyby go byli sami zawarli.

Niedawno doniosły dzienniki, że wojska Egany miały fraternizować w Guipuzcoa z wojskami Lomy. Coś podobnego zaszło w istocie z tą tylko małą różnicą, że wojska fraternizowały na rzecz Don Carlosa.

W ludwisarni królewskiej w Aspeitia postępują roboty bardzo znacznie; obecnie leją tam bateryę o ośmiu działach dla armii katalońskiej. Dnia 15. b m. będzie ta baterya ukończoną.

KRONIKA.

— **Pułkownik Józef Barth** szef artyleryi przy komendzie wojskowej w Hermanstadt mianowany został dyrektorem artyleryi przy generalnej komendzie we Lwowie.

— **Generał Józef Müller**, dyrektor artyleryi przy generalnej komendzie we Lwowie, przeniesiony został w tym samym charakterze do generalnej komendy w Wiedniu.

— **W teatrze** w poniedziałek, 12go kwietnia powtórzoną będzie wspaniała *Msza solenna* Rossiniego, dana po raz pierwszy w wielką środę. Tym razem partyę solową sopranową odśpiewa pani de Cepeda. — We wtorek przedstawienie złożone z komedyj: *Trafiła kosa na kamień* Kraszewskiego i *Kaprys* Musseta na rzecz tutejszego przytuliska.

— **Komitet urządzający** poniedziałkowy koncert w teatrze, na którym wykonany będzie utwór Rossiniego *Messe solen-lle* zaprasza panie i panów, którzy raczyli brać udział w pierwszem wykonaniu tej Mszy, na generalną próbę, mającą się odbyć na scenie w dzień koncertu o godzinie 12. w południe. Amatorowie, których zaproszenie szczegółowe nie doszło, są proszeni, ażeby to ogólne zaproszenie uważać chcieli za szczegółowe

— **Wanda Bogdani-Kleczkowska**, o której odjeździe donieśliśmy wczoraj, przybyła już do Wiednia, i jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przesłuchiwaną była przez sędziego śledczego, radcę Krumpholza. Jak donosi *Presse* długi pozaciągane przez tę spiewaczkę w Wiedniu, głównie u krawców i modniarek, wynoszą około 10.000 zł. Panna Bogdani wybrała sobie na obrońcę dra Hönigsmanna, znanego we Lwowie adwokata.

— **Dodatek do programu odczytów naukowych.** Celem dokończenia przerwanych odczytów dra Tadeusza Żulińskiego na temat: «Fizyologia i hygiena trawienia« rozszerzono program odczytów naukowych Towarzysta pedagogicznego o dwa numera, co spowodowało małą zmianę tegoż a mianowicie: 10go kwietnia w sobotę od 4 — 5tej godz. mówić będzie dr T. Żuliński na temat powyżej wymieniony. Drugi odczyt dra Żulińskiego jakoteż zapowiedziany na dziś odczyt dra St. Smolki, odbędą się z końcem kwietnia, co w właściwym czasie będzie ogłoszone.

— **Z towarzystwa technicznego.** W sobotę dnia 10go b. m. o godzinie 7ej odbędzie się posiedzenie tego Towarzystwa w w sali wykładu Fizyki w Akademii technicznej.

* **Samobójstwo.** Przedwczoraj około godziny 8ej wieczór w koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec z pułku piechoty księcia Holsztyńskiego nazwiskiem Czyżkiewicz. Powód samobójstwa dotąd niewiadomy.

* **Złożono w policyi** dziesięć zł. w banknotach, znalezione przedwczoraj na schodach w kamienicy pod l. 10 przy ulicy Teatralnej. Niewiadomy dotychczas właściciel może po swoją zgubę zgłosić się do policyi.

— **Jaki będzie kwiecień?** Znany meteorolog Szofka zapowiada w dziennikach czeskich, iż po łagodnych pierwszych dniach tego miesiąca około 13. nastaną zimna, które potrwają aż do 22. a może nawet i dłużej. Mroźne noce zdarzać się będą około 17. do 22., zaś słoty spodziewać się można 13., 17., 20., 22., 26. i prawdopodobnie 28. Życzyćby sobie zresztą należało, powiada p. Szofka, ażeby wegetacya ile możności w ciągu kwietnia została powstrzymaną, gdyż jest rzeczą wielce prawdopodobną, że maj tegoroczny wystąpi z przymrozkami. Miłe ho roskopy!

— **Matuzalem.** We wiosce czeskiej pod Pardubicami zmarł d. 4. b. m. inwalid Franciszek Salficki, przeżywszy lat 111.

— **Powolne skutki rażenia piorunem.** Przed kilkoma dniami zmarł w Tryeście pewien właściciel ziemski, nazwiskiem Kronnest, przeżywszy lat 54. W r. 1861 został on rażony piorunem, lecz oprócz chwilowego ogłuszenia, nie poniósł skutkiem tego na razie żadnego szwanku. Dopiero w następnych latach doznał częściowego sparaliżowania członków, które ciągle się rozszerzało a w końcu go zabiło. Po śmierci wystąpił na ciele ukośny czarny szlak, który lekarze uznali jako ślad pozostawiony przez prąd piorunowy. Wypadek ten wzbudził wielkie zajęcie w kołach lekarskich.

— **Olbrzymi kanał,** niezmiernej doniosłości dla handlu, projektują w Anglii. Kanał ten ma na celu mianowicie uprzystępnienie skwarnego wnętrza Afryki dla okrętów. Począwszy od wybrzeża przy ujściu Belty na przeciw wysp Kanaryjskich, ciągnął by się on 740 mil angielskich aż do wybrzeża Tombuktu. Ponieważ Afryka Środkowa położona jest o 250 stóp niżej od powierzchni morza Atlantyckiego, od którego fal zasłania ją tylko płaskie wzgórze, przeto zbytnich trudności nie przedstawi przebicie kanału, o którym mowa, ileże częściowo może być zużytkowane łożysko rzeki Belty. Z otwarciem takiej drogi wodnej byłoby zarazem rozwiązanem zadanie zbadania wnętrza Afryki, połączone dotychczas z niezmiernemi trudnościami.

— **Oryginalne samobójstwo.** Pewien szynkarz peszteński sprzykrzywszy życie zażył fosforu z całej paczki zapałek, a gdy trucizna działać zaczęła bardzo powoli postanowił dobić się jakim «ognistym« środkiem. Przyniósł w tym celu do pokoju, w którym sprzedawał wino, sporą paczkę prochu, położył ją na stole, przechylił się nad nią całem ciałem i podpalił proch. Wybuch nie był wprawdzie głośny, lecz mimo to podrzucił biedaka aż pod samą powałę i poparzył go śmiertelnie.

— **Król Wiktor Emanuel,** znany z wielkiej skromności w życiu prywatnem, jak opowiada dziennik włoski *Rinnovamento*, do rozpaczy doprowadza mistrzów ceremonii swego dworu. I tak w pałacu królewskim w Wenecyi pokoje, które król w ostatnich dniach zamieszkiwał, umeblowane są garniturem koloru perłowego, dla tego też ustawiono dla króla łóżko odpowiednie, ażeby zachowaną była harmonia w urządzeniu apartamentów. Tymczasem Wiktor Emanuel pierwszego zaraz dnia kazał wynieść to łóżko, a ustawić natomiast swe ulubione żelazne, najprostszej roboty, i to ustawić na samym środku sypialni wbrew wszelkim przepisom ceremoniału. Zgorszenie mistrzów ceremonii jednak dochodzi ostatecznych granic, gdy widzą codziennie rano króla z brzytwą w ręku własnoręcznie operującego koło swego zarostu twarzy przed lusterkiem kieszonkowem za 10 soldi, zawieszonem na ćwieku u okna.

† **Zmarli:** Dnia 6go b. m. w Wiedniu dr. Piotr Harum, radca dworu i profesor prawa na wszechnicy wiedeńskiej, członek trybunału państwowego i jeden z najgorliwszych uczestników w ostatnich pracach kodyfikacyjnych monarchii, przeżywszy lat 50; w Opawie dnia 7go b. m. 22-letnia córka tamtejszego prezydenta krajowego Summera byłego radcy namiestnictwa galicyjskiego; w Wiedniu dnia 5go b. m. pani Maria Ehn, o której zamachu samobójczym donosiliśmy przed kilkoma tygodniami, skutkiem zadanych sobie ran. Pani Ehn, licząca zaledwie dwadzieścia kilka lat wiele zapowiadała na polu beletrystycznem, a drukowane ostatniemi czasy w dziennikach niemieckich powieści jej podobały się powszechnie. Od kilku lat zamężna, jak najlepiej żyła z mężem dla tego powody, które popchnęły ją do samobójstwa, na zawsze pozostaną tajemnicą. Przypuszczają tylko, że nieszczęśliwa uczyniła ten rozpaczliwy zamach w przystępie moralnego obłędu.

— **Potworne zbrodnie** należą do charakterystyki tego wieku. Jeszcze nie przebrzmiała wiadomość o morderstwie dokonanem przez ojca na pięciorgu dziatkach, a już w angielskich dziennikach czytamy, że niedawno w Helsingforsie syn pewnego kapitana okrętowego, który zmarł przed kilkoma laty i pozostawił siedm sierót, w przystępie melancholii wymordować chciał całe swe młodsze rodzeństwo, zabił dwie siostry i dwóch braci, dwie siostry śmiertelnie ranił a w końcu wystrzałem sam sobie życie odebrał.

Proces króla Barody.

I.

W kraju tygrysów i białych słoni, bajader i bajecznych skarbów, z których niegdyś płynęły do Europy potoki złota i kaskady brylantów i drogich kamieni cudownego przepychu i cudownej ceny — w Indyach, objętych bądź w bezpośrednie poddaństwo, bądź w lenniczą zwierzchność przez rząd angielski, odegrał się proces ciekawy, który nie ustępuje owym wielkim *causes célèbres*, jakie począwszy od procesu marszałka Bazaina i hrabiego Arnima, aż do procesu Ofenheima, zajmowały albo całą Europę, albo jej pojedyńcze kraje....

Przed sądem stawał tym razem król, sułtan potężny, pan kraju wielkiego, który co do przestrzeni nie ustępuje Francyi, władzca państwa Baroda, zwany *Guicowar*, albo Khunderao. Krótkie wzmianki o tym szczególnym w swoim rodzaju procesie podawaliśmy już w naszym dzienniku, dziś skreślimy krótki obraz całej tej sprawy, która kto wie czy nie stanie się źródłem zajść ważnych, i czy nie będzie fatalną dla rządów angielskich w Indyach.

Dziwne były losy sądzonego króla, tak dziwne i fantastyczne, jak dziwnym i fantastycznym jest kraj ów, który mimo angielskich koleji i coraz bardziej rozszerzającej się cywilizacyi, ma w sobie urok tajemniczy i czarodziejski, jakby zawsze jeszcze był zaczarowanym światem baśni. Guicowar, król Barody, obecnie więzień stanu, nie znał słońca w młodości. Poprzednik jego, bojąc się o tron swój i życie, wrzucić go kazał do lochów więziennych i tam od dziecka aż do młodzieńczego wieku spędził pierwszą część swego życia Guicowar. Gdy tyran umarł, Guicowar z ciemnicy więziennej dostał się od razu na świat i słońce, z błotnego lochu na tron, z nędzy i opłakanego opuszczenia w odmęt złota i dyamentów, w ognisko rozkoszy i zbytków, jakiemi się tylko otoczyć zdoła imaginacya wschodniego władzcy. Cóż dziwnego, że barbarzyńy, chowanemu jak dziki zwierz w młodości, zawróciła się głowa, gdy zasiadł na tronie Barody, gdy stał się panem skarbów olbrzymich, dział ze złota i srebra lanych, stu kobiet prześlicznych i — życia licznych poddanych swoich. Zbytek szalony, fantastyczny, okrucieństwo i dzikie kaprysy tyrana — oto był temat życia sułtana Barody. A dziwna rzecz! obok tego okrucieństwa Guicowar miewał chwile szlachetnej dobroci serca, wspaniałomyślności nawet...

Szczególny kontrast uczuć ukrywał się w piersi tego króla-barbarzyńcy. Ten sam tyran, co śmiercią okrutną karał za najlżejsze przewinienia swych dworaków i poddanych, co słoniami przywiedzionemi do wściekłości tratować kazał stosy ciał ludzkich, co jak imperator rzymski kochał się w srogich igrzyskach gladyatorskich — ten sam tyran rozsyłał setki swych dworaków po ulicach swej stolicy, z dużemi koszami ziarna i chleba, aby żywili psy zgłodniałe i sypali pokarm ptaszkom.

Guicowar miał listę cywilną wynoszącą 78 milionów franków. Nigdy nie pokazywał się ludowi inaczej, jak tylko otoczony przepychem, w licznym orszaku dworskim i z wielką assystencyą wojskową. Kiedy wyjeżdżał, posuwała się naprzód gwardya królewska, za nią wojsko regularne, potem jazda arabska, dalej artylerya na wielbłądach, muszkietorowie i halabardnicy, a w końcu do 12.000 milicyi krajowej. Przed samym królem jechał herold z sztandarem, na słoniu, okrytym kapą, która cała tkana złotem i brylantami, olbrzymią reprezentowała wartość. Dalej na dwudziestu czterech słoniach jechały dwór, rodzina monarsza i ministrowie, a w ich kole sam król Barody, dumny Guicowar. Król na takich paradnych wycieczkach siedział w pawilonie z szczerego złota, który dźwigał słoń olbrzymi, a słoń ten tak był przepysznie ustrojony, że zdawał się być górą złota i drogich kamieni, siejącą blaski do koła. Na turbanie Guicowara promienił się olbrzymi brylant, jeden z największych w świecie, zwany *Gwiazdą południa*. Przed nowym królem drugi herold złotą wywijał chorągwią i wołał co chwila wielkim głosem:

— Oto jedzie król królów, Khunderao Guicowar którego wojska są niezwyciężone, a którego waleczność jest niepokonaną!..

Na to wołanie herolda lud zgromadzony rzucał się na ziemię, oblicza swe krył w prochu i tak leżał nieporuszony z oznakami czci bałwochwalczej, dopóki orszak monarszy nie zginął w dali...

Otóż ten dumny i potężny tyran, ten „król królów“, sułtan Barody, stawał niedawno przed sądem angielskim, którego jest hołdownikiem. Oskarżono go o zamiar otrucia angielskiego rezydenta, pułkownika Phayre, aresztowano w stolicy i stawiono przed sąd. Szczegóły procesu podamy w przyszłym numerze.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Dramat Feuilleta** *La belle au bois dormante*, odegrany wczoraj pod tytułem *Dwa światy* w przekładzie Z. Sarneckiego na naszej scenie, sprowadził bardzo liczną publiczność. Kilka tylko lóż było pustych, krzesła i parter były przepełnione. Utwór ten znakomitego pisarza nie odznacza się ani nowością pomysłu ani zbyt gładką zręcznością scenicznej faktury, której brak trochę ruchu i prostoty; pe-

łen jest melodramatycznych effektów nie bardzo oryginalnego zakroju, akcya wlecze się niekiedy leniwie po scenie wśród tendencyjnych dyalogów i całej dyalektyki zasad — ale znać w całym tym dramacie «lwie pazury», tchnie z niego potężny duch talentu, który umie nawet starą walkę na stary temat opromienić szlachetnym urokiem i nadać jej głębszy i poetyczniejszy wyraz. Dwa światy walczą z sobą w utworze Feuilleta, świat stary, sławny, dumny i poważny, z światem nowym, żywym, gorączkowo pracującym, spieszącym naprzód stopą zwycięzką, siłą pary, dymem lokomobilów, młotem i oskardem. Świat tradycyi i świat postępu, arystokracya i demokracya, przeszłość i przyszłość walczą tu z sobą, a walczą w pojedynku zaiste szlachetnym, stają do turnieju o dank moralnego uprawnienia. I w tem to pięknie objawił się umysł poetyczny autora i jego podniosły pogląd na walkę zasad i celów, że obom obozom oddał poetyczną sprawiedliwość, że uwydatnił szlachetne pierwiastki jednego i drugiego kierunku, że kosztem jednego nie idealizował drugiego, że patrzył na te dwa prądy przeciwne *sub specie aeterni*, z wysokiego stanowiska znawcy serc i umysłów ludzkich. Oba światy zarówno mają moralną racyę bytu, ale oba zarówno grzeszą przesadą usiłowań i celów, bezwzględnością ostatecznych swych rezultatów. Z tąd walka, a raczej nie walka tylko starcie się, tylko uderzenie świata jednego o drugi. Z walki tej zrobił Feuillet zapasy na broń wspaniałą, na szlachetność i dał jej taki przebieg, że oba obozy wychodzą z niej i zwycięzkie i zwyciężone. Oba zwycięzkie, bo to co było piękne, co było szlachetne i moralnie uprawnione w jednym i drugim, pozostaje i żyje nadal w sercach — oba zwyciężone, bo jedna i druga strona ustąpić musi tam, gdzie ją przesada posunęła po za granice miary. Oto myśl tego bądź cobądź pięknego dramatu, który na scenie naszej nie wypadł tak dobrze, jakby być mogło, gdyby dyrekcya była pamiętała o tem, że cel sztuki stoi wyżej niż względy osobiste, gdyby w obsadzie ról nie była pominęła artystek, któreby przedstawieniu byłyby umiały nadać wyższe piętno artystyczne, a nie powierzała natomiast ważnych ról siłom, które podołać nie mogły i nie podołały zadaniu. Powrócimy do tego tematu.

Konkurs dramatyczny warszawski.

JW. Jenerał-Gubernator Warszawski na przedstawienie Prezesa Dyrekcyi Teatrów Warszawskich zezwolić raczył na ustanowienie przy tejże Dyrekcyi i pod prezydencją jej Prezesa konkursu dzieł dramatycznych.

Za podstawę materjalną do konkursu w roku bieżącym służyć ma fundusz złożony przez hrabiego Jana Aleksandra Fredrę (syna), w sumie rs. 300 i zwiększony ofiarami innych osób do wysokości rs. 900.

Prezes Dyrekcyi Teatrów wyjednawszy wzmiankowane wyżej zezwolenie i zatwierdzenie listy członków proponowanej przez siebie Komissyi konkursowej, zaprosił odezwą z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) do swego mieszkania członków tej Komisyi, której skład jest następujący:

Prezydujący Sergjusz Muchanow. Członkowie, Panowie i Panie: Bogusławski Władysław, Chłapowska (Modrzejewska) Helena, Kaszewski Kazimierz, Kenig Józef, hr. Kossakowski Stanisław, Królikowski Jan, Leo Edward, Popiel Romana, Rapacki Wincenty, Szymanowski Wacław.

Na odbytem w dniu 5 Kwietnia (24 Marca) pierwszem posiedzeniu komisyi uchwalone zostały następujące warunki konkursu:

Z funduszu 900 rs. przeznaczonego na nagrody ustanawiają się dwa premja, pierwsze w wysokości rs. 600, za dzieło sceniczne (komedję lub dramat) bez względu na rozmiary, najlepsze z nadesłanych, z temi jednak zastrzeżeniami:

że utwór odpowiadać będzie warunkom estetycznym i scenicznym, i

że pisany będzie z baczeniem, iż ma być przedstawiony na scenie warszawskiej.

Przy równych zaletach sztuk współubiegających się, dzieło większych rozmiarów ma pierwszeństwo do nagrody.

Druga nagroda wynosząca rs. 300 przyznaną będzie najlepszemu po pierwszem dziełu, zawsze w granicach powyższych warunków.

Ostateczny termin nadsyłania sztuk oznacza się do 31go Grudnia 1875 r., w którym to dniu po godzinie 12tej w południe konkurs uważa się za zamknięty i sztuki nadal przyjmowane nie będą.

Sztuki nadsyłane być mają pod adresem „Komisyi konkursowej“ do biura Dyrekcyi Teatrów Warszawskich.

Do nadsyłanego dzieła dołączona być winna koperta zapieczętowana, na wierzchu której ma być przepisany z rękopisu tytuł sztuki a wewnątrz oprócz tego samego tytułu imię i nazwisko autora lub jego pseudonym wraz z dokładnym adresem.

Pożądanem byłoby wcześniejsze nadsyłanie sztuk dla ułatwienia pracy komisyi konkursowej.

Prezydujący w komisyi *Sergjusz Muchanow.*

Sekretarz komisyi *Władysław Bogusławski.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Walne Zgromadzenie

galic. Zakładu Kredytowego włościańskiego.

(*T*) Wczoraj odbyło w się sali ratuszowej szóste zwyczajne walne Zgromadzenie członków Zakładu kredytowego włościańskiego pod przewodnictwem zastępcy prezesa J. Ex. księcia Karola Jabłonowskiego i w obecności p. Adolfa Eckhardta Radcy dworu jako komisarza rządowego.

Członków obecnych było 64. reprezentujących głosów 295. Na skrutatorów zaprosił przewodniczący pp. Stiasnego i Oraczewskiego, za sekretarza p. Aleksandra Morgenbessera.

Z odczytanego przez p. Dr. Zbyszewskiego, sprawozdania, wyjmujemy co następuje: Na wstępie stwierdza sprawozdanie, że jak dawniej, tak i w tym roku zaufanie publiczności się utrzymuje, czego dowodem jest stale wysoki kurs listów dłużnych, (prawie *alpari*). Suma pożyczek udzielonych w r. 1874 wynosi dla 5647 stron 1.215.000 złr., który to kapitał zabezpieczony jest solidarnem poręczeniem członków i prawem zastawu na 49.296 morgach ziemi wartości 2.469.729 złr.

Od r. 1869 do 1873 wynosiła kwota udzielonych pożyczek 8.168.020 złr., wartość gruntów obciążonych 20.340.410 złr.

W r. 1874. na 45.663. członków zarządzono środki egzekucyjne przeciw 1297. sprzedano zaś gruntów 88. Od czasu istnienia sprzedano 149 gospodarstw.

Udzielono 9. nowych pożyczek gminom; pożyczki te bywają obracane na zakupno większych obszarów ziemi, pastwisk lasów i t. p. Ośm dóbr tabularnych pozostają w parcelacyi, którą zakład przeprowadza za pewną prowizyą; — nadto kilka innych jest w toku.

Zestawienie działalności Zakładu w latach 1873. i 1874 wykazuje postęp. I tak wynosiły: pożyczki udzielone w roku 1873 8,168.020, w r. 1874 9,383.020 przeto więcej o złr. 1,215.000, pożyczki niespłacone w r. 1873 7,078,219.06, w r. 1874 7,774,364.77 przeto więcej o złr. 696,145.71, wkładki udziałowe w roku 1873 572,020, w r. 1874 620,957·50, przeto więcej o złr. 48,937·50 fundusz rezerwowy w r. 1873 89,887·48 w roku 1874 116,139·05, przeto więcej o złr. 26,251·57, listy dłużne w obiegu w r. 1873 7,552,100, w roku 1874 7,761,400, przeto więcej o złr. 209,300, asygnaty kasowe w obiegu w roku 1873 560,100, w roku 1874 1,007,500, przeto więcej o złr. 447,400, dochód ogólny w r. 1873 523,186·65, w r. 1874 957,426·28, przeto więcej o złr. 434,239·63, zysk czysty w r. 1873 115,980·37, w r. 1874 216,359·82, przeto więcej o złr. 100,379·45, dywidenda list. dłużn. od 100 w roku 1873 1%, w r. 1874 1½% przeto więcej o ½%.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto powyższe sprawozdanie do wiadomości, poczem komisya weryfikacyjna zdała sprawę ze sprawdzenia rachunków zakładu, w skutek czego na jej wniosek udzielono dyrekcyi absolutoryum za r. 1874 i wyrażono jej podziękowanie za trudy podjęte.

Na wniosek p. Stiasnego wyraziło zgromadzenie przez powstanie swój żal z powodu zgonu p. Adolfa Herza, który od czasu istnienia zakładu należał do komisyj weryfikacyjnych.

Następnie bez dyskusyi uchwalono na wniosek p. Zbyszewskiego: 1) ażeby czysty zysk z r. 1874 w kwocie 216.359 zł 82 ct. rozdzielono według zestawienia w zamknięciu rachunków zawartego, mianowicie tytułem dywidendy za r. 1874 dla listów dłużnych 1½% dla wkładek udziałowych 6% i aby takową począwszy od dnia 1. maja b. r. wypłacono; 2) ażeby przypadającą dla wkładek udziałowych superdywidendę w ilości 9.043 złr. 44 ct. zachowano jako rezerwę na pokrycie możliwych ubytków w interesie pożyczkowym.

Następnie przyjęło zgromadzenie również bez dyskusyi zezwalająco do wiadomości, że z listów dłużnych, które po koniec grudnia 1874 pozostały w obiegu w kwocie 7,761.400 złr. w roku bieżącym wylosowane i z obiegu ściągnięte będą listy wartości 631.400 złr.

Do komisyi weryfikacyjnej na r. 1875 wybrano pp. Bogdanowicza, Stromengera, i Steifa do rady zawiadowczej ponownie wylosowanych w tym roku pp. Tyszkowskiego i Zygmunta br. Romaszkana.

W końcu uchwalono na wniosek dyrekcyi z funduszu rezerwowego udzielić 4 bursom studenckim po 200 złr., poczem na wniosek p. Ramulta wyrażono dyrekcyi i Radzie zawiadowczej podziękowanie za gorliwe i skuteczne działanie.

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o założeniu uniwersytetu w Czerniowcach i o kredycie dodatkowym na ten cel przeznaczonym.

Wiener Abendpost zaprzcza doniesieniom, jakoby w ministerstwie wojny toczyły się komisyjne obrady nad zmianą *przepisów moderunkowych.* Wyjąwszy kaska ułańskie żadne inne kwestye tego rodzaju nie zostały podniesione. W obec tylu innych ważnych i pilnych spraw, jest dla zarządu wojskowego pożądaną rzeczą, ażeby dotychczasowe przepisy moderunkowe ile możności bez zmiany pozostały.

Według prywatnego telegramu Czasu kolej węgiersko-galicyjska ubiega się o objęcie ruchu kolei rządowej Tarnowsko-Leluchowskiej i o połączenie z mniejszemi kolejami galicyjskiemi, jak z koleją Albrechta i Dniestrzańską. Na rok 1874 wykazuje sprawozdanie bilansowe 84,517 złr. niedoboru w obrocie z ruchu, w porównaniu z niedoborem r. 1873 w ilości złr. 200.473. Zeszłoroczne dochody z ruchu podniosły się o 254.860 złr., a rozchody z tego tytułu o 94,215 złr. — Ogólne zgromadzenie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej odbędzie się dnia 30 kwietnia.

Drugi telegram Czasu donosi; że w kołach handlujących zbożem panuje wielkie wzburzenie, gdyż, jak słychać, bliskiem jest zawarcie kartelu między kolejami galicyjskiemi, koleją północną i koleją zachodnią, aby skierować wprost przesyłkę zboża rosyjskiego do Szwajcaryi przez Wiedeń, naprzeciw konkurencyi drogi wodnej na Marsylię. W ten sposób handel pośredni zbożowy wiedeński do Szwajcaryi byłby zniweczony. Kolej rządowa i koleje węgierskie nie przystąpiły dotąd do kartelu.

Z Pola donosi telegram: Cesarz zwiedził 9. b. m. wyspę oliwną, poczem oglądał okręt kazamatowy „książę Eugeniusz“, parowiec „Triton“ i nowe torpille. Ztamtąd udał się do warsztatu okrętowego i zwiedził okręt kazamatowy Custozza, gdzie przedsiębrano strzelanie działem 36-centimetrowem, później odbył przegląd pojedynczych oddziałów arsenału. Ztąd udał się na strzelnicę, gdzie strzelano stalowemi kulami z dział 26-centimetrowych w obręcze okutych, przeciw ścianie płytami pancernemi wyłożonej. Powrót odbył się na jachcie Miramare.

Courrier de Bruxelles dowiaduje się, że sąd w Liege rozpoczął ponowne śledztwo przeciw Duchesne o mniemany spisek na życie ks. Bismarcka. Pierwsze śledztwo przeciw Duchesne (w jesieni w r. 1873) zostało zastanowione z powodu braku istoty czynu. Ponowne śledztwo zostało spowodowane notą pruskę z 3. lutego 1875, którą podajemy w rubryce „Niemcy“.

Rząd madrycki postanowił wysłać na Kubę zażądane przez gubernatora tej wyspy posiłki 15.000 ludzi.

National Ztg. donosi, iż nastąpią dalsze projekta do ustaw kościelno-politycznych. Mianowicie projekt o zawiadowstwie majątków biskupich przez ministeryum już jest przyjęty.

Z Petersburga donosi telegram 9. kwietnia: Rokowania z Austryą nie tyczą się zasadniczych kwestyj cłowych, lecz tylko oznaczenia, gdzie mają być komory cłowe urządzone. Radca stanu udaje się w tej sprawie do Wiednia. Wieści o zamierzonej nowej pożyczce kolejowej są bezzasadne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Pola, 10. Kwietnia. Rozkaz dzienny Najj. Pana do floty wyraża w najserdeczniejszy sposób wysokie zadowolenie z postawy i stanu marynarzy, z wykształcenia i obrotności eskadry i z prowadzenia zakładów marynarskich. Najj. Pan mianował wiceadmirała Bourguignon admirałem.

Rzym, 10. Kwietnia. *Opinione* pisze: Wiadomość, że cesarz niemiecki z narady lekarskiej zaniechał podróży do Włoch i że polecił księciu następcy tronu, aby go w tej wycieczce zastąpił, jest przedwczesną. Zdaje się przeciwnie, że cesarz spodziewa się i życzy sobie jeżeli nie zaraz to później odwiedzić Włochy. Gbyby wszakże cesarz ze względów zdrowia nie mógł odbyć tej podróży i wysłał tylko następcę tronu, to książę ten byłby przyjmowany w Rzymie oficyalnie.

Tenże sam dziennik donosi, że oprócz traktatu handlowego ministrowie austryaccy i włoscy omawiali w Wenecyi także sprawę kolei na Pontebę i rozdzielenia południowej sieci kolejowej.

Podczas posłuchania patryarchy weneckiego u Najj. Pana nie były poruszane sprawy kościelne ani też zatargi Watykanu z niektóremi państwami.

Pola, 10. kwietnia. W piśmie odręcznem do namiestnika bar. Pino Najj. Pan poleca w serdecznych słowach wyrazić ludności monarsze podziękowanie za przyjęcie; postęp moralnych i ekonomicznych interesów Istryi będzie przedmiotem troskliwości cesarskiej.

Najj. Pan nadał szefowi sekcyi marynarskiej baronowi Pöckh order żelaznej korony I. klassy.

Dziś o godzinie w pół do piątej rano odjechał cesarz wśród odgłosu salw działowych do Zadaru.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Zaprószenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. **3**

Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł.

Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. **4**

Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł. **35** ct.

Do numeru dzisiejszego dołącza księgarnia **Gubrynowicza i Schmidta** prospekt na dzieło ***„Historya ośmnastego i dziewiętnastego wieku, do upadku cesarstwa francuzkiego“*** F. K. Schlossera – i dzieła wydawnictwa spółki księgarzy w Warszawie.

W teatrze hr. Skarbka.

W Sobotę dnia 10. Kwietnia 1875.

Pod artystycznem kierownictwem

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO

Przedostatni gościnny występ pani

KAROLINY CASANOVA DE CEPEDA

Primadonny opery „Della Scala“ w Medyolanie

ŻYDÓWKA

Opera w 5. aktach Halevy'ego.

Kapelmistrz pan **Szirer.**

OSOBY:

Brogni, komtur Templaryuszów	P. Borkowski.
Księżnicz. Eudoksia jego synow.	Pna. Kramer.
Książe Leopold	P. Mikulski.
Rugiero, przewod. Konstancyi	P. Koncewicz.
Oficer straży	P. Bąkowski.
Eleazar, złotnik	P. Zakrzewski.
Rachela, jego córka	* * *

Lud obojga płci, żołnierze, dygnitarze Państwa, paziowie.

* * * Pani Karolina Casanova de **Cepeda.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9. Kwietnia.

Hotel Żorza.

Pp. M. Krzysztofowicz, z Załucza. — A. Abrahamowicz, z Targowicy. — W. Błażowski, z Drohobycza. — W. Cielecki, z Byczkowiec. — H. Szeliski, z Kozowy.

Hotel Europejski.

Pp. J. Lubomirska, z Rossyi. — J. hr. Młodecki, z Monasterzysk. — P. Heise, z Czech. — A. Dobrzyński, z Rossyi. — J. Papara, z Cykowa. M. Wishoffer, z Wiednia. — K. Zaręba, z Podhajec. -

Hotel Langa:

Pp. E. Hubicki, z Kamionki. — L. Friedenthal, z Wiednia. — A. Morgenbesser, z Sambora. —

Hotel Angielski:

K. Rutowski, z Tarnowa. — K. Ramutt, z Bochni. I. Grocholski, z Oserdowa. — A. Hoppen, z Swarykowa. — T. Zaliwski, z Woli.

Hotel Krakowski:

Pp. Z. br. Piwko, z Słobudki. — J. Hambuger, z Grzymałowa. — J. Reis, z Rossyi. — F. Dzikowski, z Kałusza. — L. Hoszowski, z Przeworska.— E. Rudnicki, z Kałusza. — K. Rutkowski, z Kołomyi. — L. Stobiecki, z Bartoszowa.

Hotel Warszawski

K. Lipiński, z Urlowa. — W. Prytyka, z Tucznego

Hotel Kuhna.

Pp. S. Brześciański, z Sądowy. — A. Borkowski, z Prusia. — J. Kosecki, z Polski. E. Rozwadowki, z Brzeżan. — M. Wołowicz, z Lodzinki gór. — T. Pyszyński, z Łancuta.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. hr. Czosnowski, do Brodów. — A. hr. Potocki, do Krzeszowiec. — M. br. Blazowski, do Buczacza. — E. Frisch, do Suczawy. — A. Knisz, do Krakowa. — K. Krudener, do Brodów. — K. Miszewski, do Medyki — B. Skibiniewski, do Podola. — K. Tuczyński, do Stryja. — J. Zukowski, do Polski.

Spostrzeżenia meterologiczne.

z dnia 10. Kwietnia 1875.

Barometr 737.86.mm. Psychrometr suchy + 4·50. Psychrometr wilgotny + 4·00°C. Prężność pary 5·73 mm. Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 6. Wiatr S2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza +3 6°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 9. Kwietnia 1875

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	235	50	237	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	145	50	147	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	85	90	86	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	40	76	90
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	85	90	86	40
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	90	95	90	80
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	85	70	86	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	10	5	18
„ cesarski		5	14	5	21
Napoleond'or		8	84	8	90
Pół imperyał rossyjski		8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	$52^1/_2$	1	$53^1/_2$
Pruskie bilety kasowe		1	$62^1/_2$	1	$63^1/_2$
Srebro		103	75	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Kwietnia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
jednolity dług państwa w bankn.	71.25	71.35
„ „ w srebrze	75.60	75.70
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 75	113.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.25	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	84.—	85.—
Galicyi	85.60	86.10
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.30	77.—
Węgier	79.80	80.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.75	139.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	240.75	241.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	805.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	962.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	470.—	472.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	191.—	191.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1975.—	1980.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236.25	236.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	145.75	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	304.—	305.—
Potud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144 50
Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	121.—	121.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.40	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	80,15	80.35
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	29.—	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.50	97.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.35	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	99.25	99.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	79.25	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.35	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.50
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Sanna po 40 zł. m. k.	46.25	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.40	94.55
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.15	93 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p. n.	53 80	53.90
Hamburg za 100 M. B.	53.80	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	111. —	111.15
Paryż za 100 fr.	43 95	44 —
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.22	5.23
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.86	8 87
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 45	103 55

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. Kwietnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	15
„ „ „ w srebrze	75	55
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	240	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	—
Srebro	103	30
Napoleond'or	8	$86^1/_2$
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1182 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6888. Rozporządzeniem z dnia 19. Marca b. r. l. 5567 pozwoliło c. k. Wysokie Ministeryum handlu, by połączenie pocztowe pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Krzeszowicami zostało przeniesione na przestrzeń pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Chrzanowem.

W skutek tego ogranicza się jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Krzeszowicami z dniem 15. Kwietnia b. r. i przy pozostawieniu istniejącego obecnie porządku obiegania na przestrzeń pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Alwernią.

Począwszy od 16. Kwietnia zaprowadzają się na przestrzeni pomiędzy Alwernią i Chrzanowem codzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem obiegania:

Z Alwerni o 5. godz. wieczór
w Chrzanowie o 7. godz. „

Przyłącza się do pociągu Nr. 9 do Krakowa.

z Chrzanowa o VIII. godz. 50 m przed poł.
w Alwerni „ X. „ 50 „ „

Odchodzi z Chrzanowa po przybyciu pociągu Nr. 11 z Wiednia.

Odległość pomiędzy Alwernią i Chrzanowem wynosi $^{24}/_{10}$ mil.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 25. Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 6888. Das hohe Handels-Ministerium hat sich mit dem Erlasse vom 19. März l. J. Z. 5567 bestimmt gefunden, die Verlegung der Postverbindung zwischen Krakau-Bahnhof und Krzeszowice auf die Strecke Krakau-Bahnhof-Chrzanow zu bewilligen.

Dem zufolge wird die Botenfahrt Krakau-Bahnhof-Krzeszowice auf die Strecke Krakau-Bahnhof-Alwernia mit der bestehenden Coursordnung mit 15. April l. J. eingeschränkt und vom 16. April l. J. werden zwischen Alwernia und Chrzanow tägliche Botenfahrten mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Alwernia um 5 Uhr Abends
in Chrzanow „ 7 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 9 nach Krakau.

Von Chrzanow um VIII Uhr 50 M. V. M.
in Alwernia „ X „ 50 „ „

Geht ab von Chrzanow nach der Ankunft des Zuges Nr. 11 aus Wien.

Die Entfernung zwischen Alwernia und Chrzanow beträgt $^{24}/_{10}$ Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. März 1875.

(1194 1—3) **Edykt.**

L. 1036. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 287 zł. 76 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 16. Czerwca 1872. aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 82 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 62 ct. a. w. dozwolona przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Ignacego Horodyńskiego własnej, w Nowinach pod l. 40 sub rep. 57 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 20. Maja 1871. wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu:

I. 31. Maja 1875.,
II. 28. Czerwca 1875.,
II. 2. Sierpnia 1875.

każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za sumę wywołania stanowi się sumę 600 zł. a. w.
2. Wadyum 10% ceny wywołania czyli 60 zł. a. w.
3. Na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa gruntowego i szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieobecnych i niewiadomych wierzycieli mianowano kuratorem c. k. notaryusza pana Antoniego Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów dnia 17. Marca 1875.

(1173) **Obwieszczenie.**

L. 3840. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrach handlowych przy firmie „Henryka Żychonia“ właściciela handlu towarów do pisania w Krakowie, iż tenże wraz z żoną swoją Henryką Żychoniową w Krakowie mieszkającą zawarli w dniu 12. Lutego 1875. umowę małżeńską, której odpis wierzytelny w aktach handlowych przechowany zostaje.

Kraków, d. 19. lutego 1875.

(1172 1—3) **Edykt.**

L. 17171. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem pp. Karola i Mieczysława Parzelskich z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę p. Cezara Bieczyńskiego przeciw nim na podstawie wekslu de dato Lwów 12. Stycznia 1873. na 6550 zł a. w. opiewającego, nakaz zapłacenia resztującej sumy wekslowej 1000 zł a. w. dnia 19. Marca 1875. liczba 14.748 wydany został, że dla nich kuratora w osobie p. adw Dr. Bobownika z substytucyą p. adw. Dr. Balko ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty doręczono, że rzeczą ich będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 1. Kwietnia 1875.

(1209 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 159. Dr. Baruch Schrenzel wpisanym został do listy adwokatów z siadzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

(1167 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 825. C k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Reginy Bugajowej 240 zł. 72 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod Nr. 41 w Sidzinie należących „Maćkówka i Zagumnie“ zwanych, własnością dłużnika Pawła Hachlowskiego, a względnie tegoż masy leżącej będących a to w dniu 20 Maja, 17. Czerwca i 15 Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena oszacowania 180 zł., poniżej której dopiero przy trzecim terminie powyższe grunta sprzedane być mogą.

Chęć kupna mający winien 10% ceny wywołania jako zakład złożyć.

Inne warunki licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Skawina dnia 20. Marca 1875.

(1114) **Obwieszczenie.**

L. 81. Wydział Izby adwokatów w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan Dr. Feliks Czesznak na mocy uchwały z dnia 25. Marca 1875. l. 81 w poczet adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków dnia 25. Marca 1875.

Sekretarz Dr. Lisowski — Prezes Dr. Markiewicz.

(1217 1—3) **Edykt.**

L. 2689. Dnia 24. Kwietnia, 28. Maja i 1. Lipca 1875. o godzinie 10. rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 365/94 w Czukwi, Piotra Burdy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Heny Finsterbusch o 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 727 zł. wadyum 73 zł. a. w.

Przy trzecim terminie będzie realność niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Sambor dnia 10. Marca 1875.

(1144 1—3) **Edykt.**

L. 1096. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z odsetkami po 12$^0/_0$ od 18. października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3$^0/_0$ odsetkami od tej kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 82 ct. już poprzednio przyznanych i dalszych kosztów obecnie przyznanych w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a. dozwala się niniejszem na zamianę pierwotnie uchwałą z d. 13. Października 1869 l. 7797 do wiadomości sądowej przyjętego tymczasowego opisania zastawowego realności pod l. $^{46}/_4$ w Drabiniance położonej na egzekucyjne i dozwala w załatwieniu niniejszego podania w myśl IV. lit. c) ministeryalnego rozp. z d. 28 Października 1865. l. 110 Dziennik praw Państwa na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod liczbą konskrypcyjną 46 sub rep. 4 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Cieślowskiego własnością będącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawowego opisania z dnia 26. Czerwca 1869. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, a to pod następującemi warunkami:

1. za cenę wywołania stanowi się sumę 200 zł. w. a.

2. każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10$^0/_0$ sumy wywołania, to jest kwotę 20 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawowego opisania realności sprzedać się mającej, mogą strony interesowane przeglądnąć w archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 25. maja, 24. czerwca i 22. lipca 1875 każdą razą o godz. 10 rano w tut. gmachu sądowym odbyć się mającej. Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 5. Sierpnia 1875.

Rzeszów dnia 24. Lutego 1875.

(1137 1—3) **Edykt.**

L. 3852. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Witeszczuka, że na żądanie Jenty Schöobach celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 170 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia 22. Grudnia 1874. l. 23.129 zastawnicze opisanie gruntów tegoż nieobecnego pozwanego w Staremmieście położonych dozwolono, którą uchwałę kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. Dr. Ehrlichowi wręczono.

Sambor 9. Marca 1875.

(1145 1—3) **Edykt.**

L. 1128. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, ża na dniu 10. Marca 1875. zmarł w Beremianach Mikołaj Witwicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu Sądowi nie wiadomo, czyli i komu przysłuża prawo do spadku jego, więc wzywa się tych wszystkich, którzyby do spadku po tymże zmarłym pozostałego, jakiekolwiek mogli mieć prawa, by takowe w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosili i wywiedli, a oraz do spadku się oświadczyli, albowiem w razie przeciwnym pertraktacya masy tylko z tymi, którzy się zgłoszą i swe prawa wywiedą byłaby przeprowadzoną, a nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cała spuścizna jako wolna Państwu przypaść by musiała.

Jazłowiec 15. Marca 1875.

(1215 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 24. Dla zmarłego na dniu 23. Marca 1875. w Drohobyczu adwokata ś. p. Karola Dobruckiego zamianował Wydział Samborskiej Izby adwokatów substytutem Dr. Wollernera, a tegoż zastępcą Dr. Wolskiego adwokatów w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor dnia 5. Kwietnia 1875.

(1134 1—3) **Edykt.**

Nr. 3741. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 356 zł. 69 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. k. 97/42 w Wadowicach leżącej dłużnika Józefa Barana własnością będącej ciała tabularnego nie stanowiącej, na 800 zł. w. a. oszacowanej w 3 terminach a to 10. Czerwca, 1. i 22. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. zrana w c. k. Sądzie tutejszym odbytą zostanie.

Licytant ma złożyć wadyum w kwocie 80 zł. resztę zaś warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

Wadowice, 6. Marca 1875.

(1131 1—3) **Edykt.**

L. 7049. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Zimmermana w sumie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 15/21 w Bogucicach położonego, dłużnika Jana Kumora własnego na 5315 zł. 37 ct. austr. wal. oszacowanego, w trzech terminach 28. Maja, 25. Czerwca i 19. Lipca 1875. każdy raz o 10. godzinie rano w zabudowaniu sądowem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie na trzecim terminie zaś także niżej takowej, że wadyum wynosi 532 zł. a. w., które do rąk komisyi licytacyjnej złożone być musi i że reszta warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Bochnia 28. Lutego 1875.

(1130 1—3) **Edykt.**

L. 8227. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do publicznej wiadomości, że Pawło Czekierda z Dąbrowicy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 14. Października 1874. l. 14.831 za marnotrawcę uznany i że mu kurator w osobie Wasyla Motyla nadany został.

Sieniawa dnia 10. Grudnia 1874.

(1186 1—3) **Edykt.**

L. 606. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Rubin. Handzel i D. Handzel wywalczonej kw. 400 zł. a wzgłęd. 346 zł. 96 ct. w. a. egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zaszkowicach pod l. 24—103 położonej, odbędzie się w tut. sądzie na dniu 22. Kwietnia 22. Maja i 23. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 2000 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Gródek dnia 18 Lutego 1875.

(1187 1—3) **Edykt.**

L. 608. C. k. sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Iwanowi i Hanuśce Fedyna wywalczonej kwoty 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zaszkowicach pod l. 61 położonej w tut. sądzie, na dniu 29 Kwietnia, 29 Maja i 30. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 600 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Inne warunki wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Gródek dnia 18. Lutego 1875.

(1188 1—3) **Edykt.** L. 609.

C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Hryńkowi Choma a względnie nieobjętej tegoż spadkowej massie, wywalczonej kwoty 150 zł. a względnie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porzyczu pod l 24. położonej, odbędzie się w tut. Sądzie na d. 29. Kwietnia, 29. Maja i 30. Czerwca 1875 każdą razą o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Gródek 18. Lutego 1875.

(1189 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3319. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Lejzora Laufera 600 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 sub rep 101 w Tużyłowie położonej do Stefana Kowalczaka należącej w dniu 15. Kwietnia, 11. Maja i 1. Czerwca 1875 zawsze o godzinie 10 z rana. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1206 zł. 50 ct. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi powyższa wartość szacunkowa, zaś wadyum 10$^0/_0$ tejże w ilości 121 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tut. registraturze.

Rożniatów dnia 3. Listopada 1874.

(1190 1—3) **Edykt.**

L. 990/cyw. III. 6159. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 119 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Michała Groslera w kwocie 38 zł. z pn. w trzech terminach, mianowicie dnia 20. Kwietnia, 18. Maja i 22. maja 1875 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 145 zł. — zaś wadyum 14 zł. 50 ct w. a.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

Niepołomice dnia 15. Marca 1875.

(1197 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 167. Ze strony ekonomatu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu podaje się do wiadomości, że d. 29. Kwietnia 1875 przed południem w zabudowaniu pobernardynkach także komorą zwanem, przedane zostaną:

2 sikawki stare do zaprzęgu na parę koni żelazem okute z skrzynią wewnątrz miedzią obitą. 2 wozy do zaprzęgu z beczką na wodę. 67$^{31}/_{100}$ centnara ołowiu czystego różne piece stare, z żelaza lanego rozmaite stare okna, okienice blachą kryte, deski i drzewo budowlane. Kilka zegarków kieszonkowych, pierścieni i inne przedmioty.

Wzywa się więc chęć kupienia mających aby się na oznaczonym dniu w wymienionym urzędzie zgłosili, gdzie szczegóły sprzedaży oznajmione zostaną

Lwów d. 1. Kwietnia 1875,

(1160) **Edykt.**

L 2678. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, iż Marya Nowicka za obłąkaną uznaną została i tejże na kuratora Jana Nowickiego nadano.

Tarnopol 26. Marca 1875.

(1191 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3930. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, że Notaryusz Władysław Trzecieski dnia 9. Kwietnia 1875 z Urzędu notaryalnego w Ropczycach ustąpić, zaś dn. 10 Kwietnia 1875 udzielony mu na własną prośbę Urząd notaryalny w Dąbrowy objąć ma

Kraków d. 25. Marca 1875.

(1192 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 3966. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, iż Notaryusz Antoni Fibich dnia 9. Kwietnia 1875 z urzędu notaryalnego we Frysztaku ustąpić, zaś dnia 10. Kwietnia 1875 udzielony mu na własną prośbę Urząd notaryalny w Mielcu objąć ma.

Kraków d. 25 Marca 1875.

(1193 1—3 **Obwieszczenie.**

L 1089. C. k. Sąd m. del. powiatowy w Rzeszowie uwiadamia. że w dn. 26. Kwietnia, 26. Maja i 10. Czerwca 1875 odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. $^5/_{60}$ w Łące położonej Wojciecha Kloc własnej, na rzecz c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem wydobycia kwoty 216 zł. 84 ct. w. a.

Cena wywołania 500 zł

Wadyum 50 zł. Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

Rzesów dn. 5. Marca 1875.

(1201 1 -3) **Obwieszczenie.**

L. 763 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pan Wilhelm Gazda, wniósł skargę de praes. 22. Lipca 1874 l. 14988. przeciw p. Henrycze Wisłockiej spadkobiercom ś p. Apolinarego Wisłockiego i p. Józefie Wisłockiej o zapłacenie sumy 127 zł. 73 ct w. a. z pn. skargę wnsósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego termin do wniesienia współobrony i przeprowadzenia dalszej rozprawy na dzień 29. Kwietnia o godzinie 9tej rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt współpozwanej p. Józefy Wisłockiej nie jest sądowi wiadomym przeznaczył tut. Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo współpozwanej Józefy Wisłockiej tutejszego adw. Dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się współpozwanej ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Tarnów d. 18 Lutego 1875.

(1162 1—3) **Edykt.**

L. 2547. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Czesława Przybylskiego, iż w skutek podania Zdzisława Mayzel t. s. uchwałą z dnia 27. Listopada 1874 l. 30535 dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż ruchomości jego, protokołem de praes. 4. Maja l. 13237 zajętych i oszacowanych. — Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto celem doręczenia wspomnionej uchwały jakoteż i następnych w tej sprawie wydać się mających, tudzież celem zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. kraj. Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie z zsatępstwem adw. kraj. Dr. Wędrychowskiego kuratorem ad actum ustanowiono. — Poleca się zatem p. Czesławowi Przybylskiemu by sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem c. k. Sądowi krajowemu doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Kraków dn. 5. Marca 1875.

(1163 1—3) **Edykt.**

L. 2373 Dnia 13. Maja, 11. Czerwca i 15. Lipca 1875 o godzinie 10 rano odb. się w tut. c. k. sądzie powiatowym m. del. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34/27 w Maksymowicach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Demka i Maryi Bednarzów własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 196 zł. w. a.

Cena wywołania wnuosi 800 zł. wadyum 80 zł. w. a.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor d. 28. Lutego 1875.

(1164 1—3) **Edykt.**

L. 2375. Dnia 13. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1875 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k $17.^{18}/_1$ w Babinie, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Bolbasa własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 183 zł. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego m. d,
Sambor d. 28 lutego 1875.

(2611 1—3) **Edykt.**

L. 13063. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia Grzegorza Boczkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że adwokata Dr. Janowicza ustanowił Sąd kuratorem dla tego ad actum doręczenia uchwały tabularnej z dnia 10. Maja 1874. l. 26.221 zezwalającą na zaintabulowanie Jana Kantego Szeptyckiego za właściciela praw w stanie biernym dóbr Dziewiętniki dom. 208 p. 14 n. 83 on. na rzecz ś. p. Jana Boczkowskiego zahypotekowanych.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Marca 1875.

(1154 2—3) **Edykt.**

L. 6087. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Karola i Krystyny Bielańskich de praes. 2go lutego 1875 l. 6087 o wykreślenie odmownych uchwał w ks. Dom. 196 pag. 128 n. 1 haer. i n. 8 on. na dobrach Turze intabulowanych równocześnie uchwała do liczby 6087/75 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza z się życia i miejsca pobytu niewiadomym Janowi i Maryannie Strońskim do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana i Maryannę Strońskich. aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego
Łwów dnia 13. Lutego 1875.

(1156 3—3) **Edykt.**

L 1518. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Proszowskiemu pcto 80 zł. w. a. z pn. adw. Dr. Kapiszewski z powodu przesiedlenia się do Gorlic od obowiązków kuratora Wojciec2a Proszowskiego z miejsca pobytu niewiadomego uwolniony, a w miejsce jego kuratorem tegoż Wojciecha Proszowskiego adw. Dr. Psarski z substytucyą adw. Dr. Reinera ustanowiony został.

Tarnów dn. 4 Lutego 1875.

(1155 2—3) **E d y k t.**

L. 14293. Lwowski Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia Władysława hr. Rozwadowskiego że na prośbę Ludwika Bösendorfer zezwolił uchwałą z dnia 8. Sierpnia 1874 L. 43827 na egzekucyjne prawu zastawu dla snmy 600 zł. z pn. prawomocnym nakazem zapłaty z d. 29. Sierpnia 1873 l 50268 wywalczonej na dobrach Hruszów z przyległ. Kłonice i Szczepoty p. Władysława hr. Rozwadowskiego własnych, tudzież na egzekucyjną sekwestracyę dochodów tychże dóbr. Sąd ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława hr. Rozwadowskiego kuratora w osobie Dr. Horwath z zastępstwem Dr. Majewskiego i wzywa go, aby się u kuratora lub w Sądzie osobiście zgłosił, ile że złe skutki, które dla niego urosną, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dn. 20. marca 1875.

(1203 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1251. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Ungera przeciw małżonkom Adamowi i Elżbiecie Herwy sumy 490 zł. w. a. przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 23 w Dulibach położonej, dłużników własnej ciało tabularne mającej, w trzech terminach na dniu 15. Kwietnia, 28. Kwietnia i 12. Maja 1875 każdą razą o 10 godzinie przed południem na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 850 zł. 70 ct. w. a wynoszącej, za złożeniem 10% ceny jako wadyum się odbędzie.

Dotyczące akta mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Stryj dnia 16 Marca 1875.

(1006 2—3) **E d y k t.**

Nro. 35998. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wiktora Szancera z miejsca pobytu nieznanego, iż do zastępowania go przy zarządzonej rozprawie w skutek podania Amalii Szancer, Jakóba Szancera i Henryka Szancera de praes. 12. Sierpnia 1869. l. 14173 podaniem de praes. 16. Grudnia 1874. l. 35.998 uzupełnionego celem rozdzielenia sumy 8000 złp. z pn. z ceny kupna realności pod l 109/10 Gm. VII. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedanej dawniej do Jakóba Ber Szancera należącej między współwłaścicieli tej sumy, do której termin uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 35.998 na dzień 10. Maja 1875. godzinę 5. po południu wyznaczono, kuratorem nieobecnego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Romana Jakubowskiego a zastępcą tegoż adw. Wędrychowskiego ustanowiono, że przeto na wyznaczonym terminie albo osobiście albo przez pełnomocnika się stawić winien lub też kuratorowi ustanowionemu należytą udzielił informacyę inaczej możliwe szkodliwe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 29. Stycznia 1875.

(1007 2—3) **E d y k t.**

L. 1202. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski mianuje dla Jana Schołtyska z miejsca pobytu i życia niewiadomego, lub w razie jego śmierci dla jego z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców w sprawie Józefa Wiśniowskiego o uznanie prawa dzierżawy jednego stajania i trzech klinów pola z realności Nr 9/34 na Strusinie za zgasłe, i o wykreślenie tego prawa ze stanu biernego pomienionej realności, i zanotowanie sporu tego w księgach hypotecznych, p. adw. Psarskiego z zastępstwem p. adw. Brauna kuratorem i poleca mu zarazem, aby prawa swego kuranda wedle przepisów ustawy ściśle przestrzegał.

Tarnów dnia 18 Lutego 1875.

(1017 2—3) **E d y k t.**

L. 6660. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wykazanego zastępcy Marcelego Janka, celem tegoż zaspokojenia w wysokości 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Zwertowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Stanisława Markowskiego własnej, na 600 zł. oszacowanej, pod warunkami rezolucyą Sądu tutejszego z 30. Czerwca 1874 l. 2282 objętemi, z tą dalszą odmianą, że i popierający zakład ustanowiony zadatek 60 zł. w. a. jako współlicytant złożyć musi, na terminie dnia 3. Maja 1875. o 10. godzinie rano w Sądzie tutejszym odbyć się mającym, na którym realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę, jednak zawsze nie za niższą jak tę, która pretensye popierającego Zakładu i wszelkie możliwe zaległe podatki i daniny Wys. Skarbu by pokryć mogła, sprzedaną zostanie.

Reszta aktów dotyczących może być w registraturze Sądu i w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi przejrzaną.

O czem się interesentów i wszystkich niewiadomych Sądowi z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli na ręce ustanowionego dla tychże kuratora w osobie Jana Sliczuego, wójta z Zwertowa zawiadamia.

Kulików dnia 31. Grudnia 1874.

(1183 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7279. Należytość jezdną ustanowiono na 2gi i 3ci kwartał 1875 r. według dawniejszych obwodów za jednego konia i 2 mile jak następuje:

	dla ekstra poczt		dla zwykłych poczt	
1) w brzeżańskim, lwowskim, samborskim, stanisławowskim, stryjskim, tarnopolskim, złoczowskim i żółkiewskim	1	52	1	27
2) w czortkowskim, kołomyjskim, przemyskim, rzeszowskim i sanockim	1	57	1	31
3) w krakowskim	1	70	1	42
4) w sandeckim i tarnowskim	1	62	1	35
5) w wadowickim	1	83	1	53

Poczestne pocztyliona wynosi 50 cent. od konia i dwóch mil, przy ekstra pocztach należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje niezmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 4. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z. 7279. Die Rittgebühr für das 2te und 3te Quartal 1875 wurde für ein Pferd und zwei Meilen nach den ehemalig n Kreisbezirken nachfolgends festgesetzt:

	für Extraposten		für gewöhnliche Posten	
1) im Brzeżaner, Lemberger, Samborer, Stanislauer, Stryjer, Tarnopoler, Złoczower und Żołkiewer	1	52	1	27
2) im Czortkower, Kolomea'er, Przemysler, Rzeszower und Sanoker	1	57	1	31
3) im Krakauer . . .	1	70	1	42
4) im Sandecer und Tarnower	1	62	1	35
5) im Wadowicer	1	83	1	53

Das Postillionstrinkgeld beträgt 50 kr. von einem Pferde und zwei Meilen, bei Extraposten aber, die Gebühr für einen gedeckten Wagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Theil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 4. April 1875.

(1019 2—3) **E d y k t.**

L. 2255. Tomko Sycz, gospodarz Uhrynowski uznany marnotrawcą, i kuratorem dlań mianowany Łuć Sycz, gospodarz w Uhrynowie.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal, 7. Marca 1875

(1081 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4708. Realność rustykalna w Krzywczu górnem pod Nr. 62/28 położona, własność Hawryła Dykun, będzie za dług c. k. banku włościańskiego w kwocie 133 zł. 76 ct. w. a. na dniu 5. Maja 1875, na dniu 26. Maja 1875. i na dniu 16. Czerwca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana sprzedawaną, w ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Warunki leżą w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 30. Grudnia 1874.

(1083 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4710. Realność rustykalna w Chudykowcach pod Nr. 27/156 Iwana Sandulak własna sprzedaje się za dług c. k. banku włościańskiego we Lwowie 100 zł. na dniu 4. Maja 1875., na dniu 25. Maja 1875. i na dniu 15. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. rano.

Warunki leżą w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Mielnica dnia 30. Grudnia 1874.

(1198 2—3) **Kundmachung.**

Z. 6961. An der k. k. Universitätsbibliothek in Wien kommen 2 provisorische Amanuensisstellen zu besetzen, mit welchen ein Jahresgehalt von je 600 fl. nebst Activitätszulage jährlicher je 400 fl öst. W. verbunden ist.

Bewerber um diese Stellen wollen ihre mit dem Nationale, ferner mit dem Nachweise über ihre zurückgelegten Studien und Sprachkenntnisse, dann über ihre bisherige Verwendung belegten Gesuche, und zwar: wenn sie in einer Staatsanstellung stehen im dienstlichen Wege, bis 18. April 1875 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien einbringen.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien, den 29. März 1875.

(1085 2—3) **E d y k t.**

L. 557. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Nowego Sącza w kwocie 500 zł, w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 631 w Nowym Sączu położonej, dłużników Stanisława i Anny małżonków Czopów własnej, w którym to celu wyznacza się trzeci termin na 30. Kwietnia 1875. o godzinie 10. zrana w sali audyencyonalnej tutejszego Sądu.

1. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 3013 zł. 35 ct. w. a.
2. Każden z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 301 zł. 33 ct. w. a.
3. Gdyby na tym trzecim terminie żaden z licytantów wartości szacunkowej nieofiarował, w takim razie realność ta także niżej wartości szacunkowej atoli nie niżej sumy 1000 zł. w. a. sprzedaną będzie.
4. Reszta warunków licytacyjnych w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 260, 263 i 266 z roku 1874. ogłoszonych, wyciąg tabularny, tudzież opis i szacunek sprzedać się mającej realności w tutejszej registraturze przejrzane, i w odpisach podjęte być mogą.

O tej licytacyi zawiadamia się masę spadkową Walentego Witowskiego tudzież wierzycieli, którymby zawiadomienie w czasie nie mogło być doręczone, lub którzyby po dniu 17. Lipca 1871., jako dniu wydania wyciągu gruntowego do hypoteki weszli, przez edykta do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Bersona, z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego ustanowionego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 27. lutego 1875.

(1125 2—3) **E d y k t.**

L. 6790. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek podania Jonasza i Laury Beizerów z dnia 5. Lutego 1875. l 6790 o wydzielenie części gruntu z budynkiem fabrycznym z realności pod l. 274 2/4 we Lwowie i utworzenie dla niego nowego ciała tabularnego, dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wojciecha Cwinarskiego, tudzież dla niewiadomych spadkobierców jego adw. Dr. Gorecki ze substytucyą adw. Dr. Kuczkiewicza, kuratorem ustanowionym został, wzywa się zatem Wojciecha Cwinarskiego lub jego spadkobierców, by w należytym czasie, ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili; inaczej bowiem możliwe złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26. Lutego 1875.

(1112 2—3) **E d y k t.**

L. 1941. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podając do powszechnej wiadomości, że Mojżesz Lauber wniósł prośbę o amortyzacyę dokumentu opiewającego jak następuje:

„Chrzanów den 14. Sierpnia 1872. Fr. „w. a 166. Do 14. Października 1872. zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an „die Ordre moje własne die Summe von „Sto sześćdziesiąt sześć zł. w. a. den Werth „w gotówce und stellen ihn auf Rechnung „bez Bericht. Herr Wojciech i Katarzyna „Wodeccy m. p. in Chrzanow, Moses Lau„ber. Przyjmuje W. Wodecki Katarzyna „Wodecka. Przezemnie Rzepecki“.

Chrzanów dnia 12. Marca 1875.

(1118 2—3) **E d y k t.**

L. 3207. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie mianuje dla pensyonowanego c. k. kapitana Aleksandra Slamy z powodu paralitycznej głupkowatości za bezwłasnowolnego uznanego kuratorem Ferdynanda Slamę w Esseg.

Kraków dnia 9. Lutego 1875.

(1153 2—3) **Fruchtverkauf.**

Z. 355. Am 16. April 1875 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direction wegen Verkauf von circa 4300 Metzen 81 bis 87pfündigen Winter Weizen, 7400 Metzen 76 bis 83pfündigen Winter Korn und 2800 Metzen 63 bis 73pfündiger Sommer Gerste aus der Fechsung des Jahres 1874 eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden.

Anbote können auf das ganze Fruchtquantum oder blos auf einzelne Partien, wie solche in den Fruchtspeichern zu Radautz, Fratautz und Woytinell erliegen, und woselbst sich jeder Reflectant von der Quantität und Qualität nebst dem Durchschnittsgewichte pr. Einen n. öst. Metzen noch von der Verhandlung die persönliche Ueberzeugung verschaffen, oder die specificirte Gewichtsnachweisung der einzelnen Fruchtquantitäten im Amte einsehen kann, eingebracht werden.

Jedes Offert muß mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein, und die Angabe enthalten, daß Antragsteller sich den Offertverhandlungs-Bedingnissen unbedingt unterzieht. Der Anbot ist pr. Einen nied. österr. Metzen in Ziffern und Buchstaben, und der hiernach entfallende ganze Kaufbetrag nach den benannten zu erkaufen wollenden Quantum anzusetzen, wovon das 10% Vadium der Offerte im Barem beizulegen ist

Derlei gehörig ausgestellte Offerte werden nur bis zu der obfestgesetzten Stunde in der Directions-Kanzlei des k. k. Staatsgestütes entgegengenommen, woselbst auch die Offertverhandlungs-Bedingnisse in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können.

Von der k. k Staats-Gestüts-Direction.

Radautz, am 31. März 1875.

Doniesienia prywatne.

(1184 2—3) **Konkurs.**

Z. 435. Vom Lemberger israelitischen Cultusgemeinde-Vorstande wird hiemit bekannt gemacht, daß am 26. Mai 1875, als an dem Jahressterbetage des Stifters Ignatz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheirathung armer israelit. Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr. 1350 fl. öst. W. an ein armes israelitisches Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben binnen 30 Tagen bei der Stiftungs-Commission mittelst des israelitischen Cultusgemeinde-Vorstandes sich schriftlich z..

melden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisen zu belegen:

1. über ihre Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde,
2. über ihre allfällige Verwandschoft mit dem Stifter,
3. über ihre Armuth,
4. über das zurückgelegte 16. Lebensjahr,
5. über den Umstand ob sie elternlos siud oder nicht, und
6. über ihre Moralität.

Lemberg, am 25. März 1875.

C. k. uprz. Zakład Kredytowy Włościański.

OGŁOSZENIE. 1222

Na szóstem zwyczajnem walnem zgromadzeniu **odbytem w dniu 9. Kwietnia 1875, powzięto między innemi następujące uchwały:**

1) Z listów dłużnych pozostałych w obiegu z końcem roku 1874. w ilości zł. 7,761.400, wylosowane będą w miesiącu Lipcu b. r. **1599 sztuk** na łączną kwotę **zł. 631.400**

2) Z czystego dochodu roku upłynionego wyznaczono dla listów dłużnych jako **dywidendę** $1\frac{1}{2}$ %, a odnośny lipcowy kupon dywidendowy, już od **1. maja b. r.** wypłacany będzie bez wszelkich potrąceń:

we Lwowie w kasie centralnej zakładu i tegoż biurach powiatowych w Galicji, jakoteż w innych znanych miejscach wypłaty.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk pozostanie bez wynagrodzenia).

Ogłoszenie konkursu.

L. 248 Zwierzchność gminna król wol. miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi przy tutejszym urzędzie gminnym z którą połączona jest płaca czterysta zł. w. a. rocznie.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, lecz jeżeli między kompetentami którykolwiek na szczególniejsze uwzględnienie zasłuży, to rada gminna od razu posadę tę stale nada.

Termin podania się wyznacza Zwierzchność gminna po koniec Kwietnia r. b. do którego to czasu przyjmuje te podania.

Zwierzchność gminna

Jaworów dnia 4. Kwietnia 1875

1185 2—3

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Szóste zwyczajne

Ogólne zebranie Akcyonaryuszów

Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się we środę dnia 26. Maja 1875 r.

o godzinie 11tej przed południem w lokalu Banku pod l. 19, Gm. I., Rynek główny

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1874.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzenia rachunków.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysków, oznacenia dywidendy za rok 1874 i udzielenia Zarządowi Absolutoryum.
4. Oznaczenie ilości wylosować się mających akcyj pierwszeńswa i losowanie takowych.
5. Wybór trzech Członków Rady nadzorczej i jednego Dyrektora w miejsce ustępujących.
6. Wniosek zmiany statutów, głównie w przedmiocie zamiany kwitów tymczasowych na pełno wpłacone akcye w ten sposób, że w miejsce 5ciu kwitów tymczasowych z wpłatą na każdy po 80 zł. w. a. wydane być mają dwie akcye, każda na zł. 200 w. a.

Aby mieć głos na ogólnem Zebraniu trzeba posiadać najmniej 15 akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa. Każde 15 akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa daje jeden głos. Więcej jak 20 głosów jedna osoba mieć nie może (§ 47.)

Każdy akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na dni 14 przed. 26. maja b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe lub akcye pierwszeństwa do kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na ogólne Zebranie obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wykazaną będzie ilość głosów jaką posiada osoba mająca wstęp na ogólne Zebranie (§ 49)

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie dnia 12. maja b. r. w kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biórowych.

(1223)

Kraków dnia 7. kwietnia 1875.

Dyrekcya.

Reuschestrasse 20 **Wrocław** Reuschestrasse 20

20 Reuschestrasse 20

Poszukujących posadę

w jakimkolwiekbądź zawodzie

w kraju lub za granicą umieszcza zaraz lub później

Central - Versorgungs - Bureau

„Nordstern“ w Wrocławiu.

Zapytaniom listownym załączyć należy markę listową.

20 Reuschestrasse 20

1181 2—15

Dla nadawców posad bezpłatnie.

Prawdziwy francuski Szampan

i wina Zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**

Przesylka od 4 flaszek począwszy. 183 25—?

TOWARZYSTWO GALICYJSKIE
wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli.

OGŁOSZENIE.

Piąte zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów galicyjskiego Towarzystwa

Wyrobu cegieł maszynowych

i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się w Piątek dnia 30go Kwietnia 1875

o godzinie 10. przed południem w lokalnościach Towarzystwa Nr. 3, ulica Akademicka we Lwowie.

Przedmioty rozpraw.

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1874.
2) Wzięcie do wiadomości zamknięcia rachunków za r. 1874.
3) Wniosek o rozporządzenie czystym zyskiem.
4) Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1875 według §. 46. stat.
5) Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąść udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 14. kwietnia 1875 r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na walne Zgromadzenie. Na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 24. Marca 1875.

Rada zawiadowcza.

(1051 3—3)

Art. 38. Do głosowania na Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci Akcyonaryusze, którzy na 14 dni przed dniem wyznaczonym do zebrania się Walnego Zgromadzenia złożą 10 akcyj (kwitów tymczasowych) wraz z niezapadłomi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub miejscu wyznaczonem przez Radę zawiadowczą. Na to otrzymają poświadczenie, które służyć ma do wykazania się przy wstępie na posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

Posiadanie 10 akcyj nadaje prawo jednego głosu, żaden wszakże akcyonaryusz nie może w sobie łączyć więcej nad 50 głosów. Podczas walnego Zgromadzenia przedłożony będzie wykaz uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów, którzy akcye swe złożyli, z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyj i nabytych przez to głosów każdego akcyonaryusza.

Art. 39. Akcyonaryusze nieobecni zastąpieni być mogą przez pisemnie umocowanych i do głosowania uprawnionych akcyonaryuszów, którzy się wykazać mają pełnomocnictwem wystawionem podług wzoru przez Radę zawiadowczą przepisanego. — Akcyonaryuszowi nie wolno przyjmować więcej nad pełnomocnictwo jednego tylko akcyonaryusza. Prawni zastępcy małoletnich lub niewłasnowolnych, również jak i przełożeni gmin, ciał zbiorowych, towarzystw lub zakładów publicznych, mogą uczestniczyć i głosować na walnem Zgromadzeniu, nie będąc osobiście akcyonaryuszami.

!! Nie potrzeba frotera !!

!! Nie potrzeba frotera !!

Z istniejących dotychczas!
Najpiękniejsza, najlepsza i najtańsza

Masa kauczukowa do zapuszczania podłogi

własnego wyrobu.

Tanioścą i trwałością **przewyższa** wszelkie **amerykańskie i wiedeńskie.**

W czterech kolorach

Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jasionowa, Nr. 3. orzechowa, Nr. 4. machoniowa,
z załączeniem sposobu użycia takowej.

Funt wystarczający na jeden wielki pokój kosztuje 1 złr.

SKŁAD WOSKU

żółtego i białego, w cegiełkach, zupełnie czystego bez wszelkich dodatków,

do woskowania podłogi — z Fabryki

Fryderyka Schubutha i Syna

we Lwowie w Rynku liczba 45.

Do nabycia: We Wiedniu w handlu F. Bertyak Neustiftgasse 26, w Pradze w handlu J. Preissig Heinrichsgasse, w Bernie w handlu Ferd. Schmidt, w Krakowie w handlu F. Fischer w Rynku, w Tarnowie w handlu F. Leszczyński, w Rzeszowie w handlu J. Scheiter i Spł., w Przemyślu w handlu E. Machalski, w Jarosławiu w handlu K. Zabłotny, w Stanisławowie w handlu N. Kopacz, w Zaleszczykach w handlu W. Sanocki, w Samborze w handlu B. Żuławski, w Czerniowcach w handlu Ign. Schnirch.

!! Nie potrzeba frotera !!

!! Nie potrzeba frotera !! (703 5—8)

JULIUSZ HERBABNY

[654 7—?]

aptekarz pod godłem „zur Barmherzigkeit“

w Wiedniu Neubau, Kaiserstrasse 90.

poleca szanownym czytelnikom jak najusilniej następujące medyczno-farmacentyczne spacyalności, doświadczone pod każdym względem jako wyśmienite i pewne. Przepisy używania tych środków, jako też dokładne spisy wielu jnnych tu nie wyszczególnionych a w zapasie będących **specyalności** przesyła się na żądanie franco i gratis. Innych artykułów nie będących w zapasie sporządza się na żądanie zaraz i jak najtaniej. **Obstalunki pocztowe** odsyła się dziennie za poprzedniem przesłaniem **należytości** franco lub za **pobraniem pocztowem,** uprasza się jednak o **dokładne podanie adresu i ostatniej poczty. Za opakowanie** liczy się w przecięciu 15 ct.

Odsprzedający otrzymują rabat.

Woda przeciw łupieży (**parplom**) konserwująca włosy, uznana jako najlepszy i najskuteczniejszy środek do usunięcia parplów i przeciw traceniu włosów. Flakon 50 ct.

Olej ziołowy na porost włosów najlepszy i najtańszy tego rodzaju środek do włosów; wpływa korzystnie na porost włosów, chroni takowe przed osiwieniem i nadaje takowym miękkość i połysk. Flakon 70 ct.

Pomada „China Glycerin“ wyrobu **Grossa i Hell'** w słoikach po 1 zł. 50 ct. i 80 ct. skutkuje przeciw wypadaniu włosów.

„Puritas“ **płyn odmładzający włosy,** nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej i zwraca siwym już włosom w przeciągu 14 dni pierwotną barwę. 1 flaszka 2 zł.

Akusticon (**esencya do uszów wyrobu J. Pserhofera**) 1 flakon 1 zł. Ogrzewa ucho bezustannie, utrzymuje w nim wilgoć i chroni przed przeziębieniem i skutkami tegoż, wydziela regularnie tłuszcz w uszach, którego brak jest główną przyczyną cierpień tego rodzaju.

Płyn przeciw wzdęciu szyi (**wolom**), usuwa w krótkim czasie podobne słabości. Flakon 40 ct

Anodyne, płyn do zębów uśmierza bezzwłocznie każdy ból zębów. Nie zawierając żadnej ostrej substancyi, użyty być może także u dzieci. 1 flakon 50 ct.

Balsamiczno - eteryczna woda do ust wyrobu J. Herbabny. Wyśmienity środek ten czyści zęby, wzmacnia je, i zapobiega zepsuciu takowych. Przyjemną swą woń udziela także oddechowi, orzeźwia i ochładza usta i usuwa nieprzyjemny zapach. Flakon 50 ct.

Eau de Botot, woda do ust. Flakon 50 ct.

Anatherynowa woda do ust wyrobu Poppa w oryginale. Flakon 1 zł. 40 ct.

Koralowa pasta do zębów **aromatyczna** wyrobu J. Herbabny, **najlepsza i najtańsza pasta do zębów,** usuwa zaraz wszelki osad bez szkodliwego wpływu na polewę, nadaje zębom biało śniący połysk, wzmacnia dziąsła i usuwa nieprzyjemny zapach z ust. Pudełko 80 ct.

Proszek do zębów biały, Heiderera, popielaty Dra. Carabelli, tudzież różowy lub czarny, pudełko 35 ct.

Dr. Miltona angielski proszek do zębów. Wynalazca otrzymał na światowej wystawie w Londynie w r. 1862 medal srebrny. 1 pudełko 88 ct.

Jaźminowa Crêma piękności wyrobu J. Herbabny składająca się z zupełnie nieszkodliwych substancyj. Crema ta zasługuje przed wszystkiemi innemi wychwalanemi środkami toaletowemi na pierwszeństwo. Takowa usuwa wszelką nieczystość twarzy, czerwoność, pryszczy, piegi i plamy, nadaje skórze miękkość, delikatność i piękną tudzież świeżą płeć. Flakon 1 zł.

Mydło glicerynowe Kielhausera, najwyśmienitszy wyrób tego rodzaju z przepysznym zapachem Sztuka 35 ct

Ekstrakt mięsny Liebiga & comp. najlepszego gatunku w słojach oryginalnych po 1 fnt. 5 zł. 30 ct. $\frac{1}{2}$ fnt. 2 zł. 75 ct $\frac{1}{4}$ fnt. 1 zł. 55 ct. $\frac{1}{8}$ fnt. 85 ct.

Karmelki na glisty najlepszy i najprzyjemniejszy środek przeciw robakom u dzieci. Pudełko 40 ct.

„Neuroxylin.“

ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół górskich przez **J. Herbabny** i polecony przez powagi medyczne krajowe i zagraniczne jako najlepszy i najskuteczniejszy środek w słabościach **gościu, cierpieniach reumatycznych,** nerwowych twarzy, migreny biodra, bolach krzyżowych, apopleksyi, kurczach wszelkiego rodzaju, drganiach muszkułowych i osłabieniu tychże, impotencyi i t. d. doświadczone we wszystkich szpitalach wojskowych i cywilnych 1 flakon (w opakowaniu zielonem) 1 zł. — 1 flakon (w opakowaniu różowem) silniejszego gatunku na gościec, reumatyzm i apopleksyę 1 zł. 20 ct. w. a.

Maść „Elisabethiner Heilpflaster“ na rany wszelkiego rodzaju, pochodzące z pchnięcia, uderzenia, przyciśnięcia, skaleczenia, spalenia, skutkuje w długotrwałych ropieniach i zanogciach (na palcu) i jest prawdziwie nieocenionym środkim i prawdziwym skarbem dla domostwa. Słoik 40 ct.

Dr. Kurty „Frost Liniment“ przeciw nowemu lub już zastarzałemu odmrożeniu pojedynczych części ciała; środek ten już od wielu lat używany i doświadczony usuwa prędko zapalenie, ból i przykre swędzenie. Flakon 50 ct

Wapienno-żelazny syrop (**Kalk-Eisen-syrop unterphosphorig - saurer) wyrobu aptekarza J. Herbabny przeciw wszelkim cierpieniom płuc** jako to: przeciw tuberkułom dopiero powstającym, jako też przeciw zarodowi tej słabości; przeciw chronicznym katarom płucowym, kaszlu każdego rodzaju i słabościom, które tak często poprzedzają tuberkuły t. j. szkroflom, bladaczce, braku krwi, ogólnemu osłabieniu ciała i w rekonwalescencyi jako jedyny i skuteczny środek przez powagi medyczne sprawdzony i polecony. Flaszka z broszurką doktora Schweizera 1 zł. 25 ct.

Spitzwegerich'a bonbony piersiowe przeciw zaflegmieniu, na kaszel i chrypkę. Pudełko 30 ct.

Davida - herbata z **Karolinenthal** na kaszel 20 ct.

Pigułki krew przeczyszczające wyrobu J. Pserhofer, pudełko 21 ct. zwitek 1 zł. 5 ct.

Proszek na hemoroidy pudełko 80 ct.

Balsam Sehofera węgierski 1 Flakon 40 ct.

Dr. Lancè'go likier na żołądek ma wielkie wzięcia u lekarzy i poleca się najusilniej jako wszechstronnie doświadczony i szczególnie skuteczny środek we wszystkich wydadkach cierpień żołądkowych jako to: osłabień żołądku i kiszki odchodowej, kurczach żołądkowych, kolkach, szczególnie przy niestrawności hipochondrów; 1 flakon 1 zł.

Dr. Göli'ego proszek na niestrawność, doświadczony przy słabej strawności, zgadze, parciach, żółtaczce i zaflegmieniu; wielkie pudełko 1 zł. 26 ct, małe 84 ct.

Frantzbrandwein oryginalny, z solą lub bez soli, nieoceniony środek domowy używany przy zgniecieniach, ranach, bolach zębów i głowy. 1 flaszka z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. mniejsza 80 ct

Konserwa mleka, **wyrobu Anglo-Swisr condensed Milk Co. in Cham w Szwajcaryi,** polecona przez profesora Liebiga dla niemowląt i dla domostwa w ogóle. Paszka z przepisem używania 55 ct.

Za 10.000 marków państwowych
(Reichs-Marken), — zakupił handel
KAROLA BAŁŁABANA
HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIE

najlepszej jakości, wyśmienitej woni ciemno naciągające, i mogę takową sumiennie polecić i śmiało powiedzieć, że lepszem źródłem do zakupna takowych ani składy brodzkie, ani wiedeńskie, nawet petersburskie zaszczycić się nie mogą.

Zaręczam, że co do gatunku, moje herbaty o całego guldena przewyższają dobrocią powyżej wymienione składy.

Ze zbioru 1874. r.
chińsko-rossyjska herbata
na wagę wiedeńską:

1 funt **Congo cesarskiej** . . . 2 zł.
1 „ **Herbaty familijnej** . . . 2 „
1 „ **Melange de Moskau** . . . 4 „
1 „ **Imperial** . . . 5 „
Cybiki oryginalne na miejscu opakowane w ołowiu $2\frac{1}{2}$ ft. wagi wiedeńskiej ważące, wyśmienitej **Herbaty** . . . . 7 „
Karnistra z blachy, lakiem chińskim lakierowana ważąca 6 funtów wagi wiedeńskiej . . . . . . 20 „

Także otrzymałem prawdziwe chińskie tace drewniane, koszyki ryżowe i czajniki wyrobu chińskiego. (220 12—12)

Bez bolu
lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie**, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze
i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych
Jan Kurpiel
mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od 8 — 12 przed-, od 1 — 5 po południu.
Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**
Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (1122 5—)

„Puritas“
płyn odmładzający włosy.

„Puritas“ nie jest barwą do włosów, lecz płynem mlecznym, posiadającym niemal cudowny przymiot odmładzania siwych już włosów, i zwracania włosom stopniowo, a **najdalej do czternastu dni** tego samego koloru, który pierwotnie posiadały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnej materyi barwnej. Można włosy według upodobania zmywać wodą, można sypiać na biało powleczonych poduszkach, nie spostrzegnie się ani śladu barwy, ponieważ

„PURITAS“
nie farbuje, lecz odmładnia.

Używanie
tego płynu jest zupełnie pojedyncze. Mléko to wlewa się na dłoń, naciera płynem włosy tak długo, aż należycie zwilgotnieją i powtarza się to co dziennie. Na tem się kończy. Gdy włosy uzyskają dawniejszą swą naturalną barwę, co zazwyczaj po upływie 10 do 12 dni następuje, wystarcza do dalszego utrzymania barwy używanie tego płynu 2 razy na tydzień i można tym sposobem odmłodnić wąsy, faworyty i brody, jak niemniej najdłuższe i najbujniejsze włosy damskie.

Flaszka **„Puritas“** kosztuje 2 zł. (przy przesyłkach 20 ct. za opakowanie). Płyn ten otrzymać można za pobraniem pocztowem u

Otto Franz & Comp, in Wien,
Mariahilferstrasse 38.

i w **głównych składach:**
Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tuchlauben
Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.
Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.
Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum römischen Kaiser“.
Tarnopol: Franz Jamrógiewicz Apotheker.

NB. Skuteczność i nieszkodliwość tego płynu zaświadcza zdanie czasopisma medycznego „Wiener Medicinische Presse“ z dnia 2. Sierpnia 1874. (508 8—?)

(183 25—?)
WINO szampańskie
główny skład F. A. Gratien w Epernay,
mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 zlr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 zlr. 20 ct. w. a,
u **A. FLOCH,**
WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Prawdziwą pomoc!
nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales
w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi**, i t. d. — Cena 5 złz. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły mezkiej**, szczególnie wskutek **samogwałtu**. Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 zlr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel
Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**
Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.
Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.
[345 11—?]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, a na łaskawe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

(509 8—10)
„Nie do opłacenia złotem“
jest medyczna, przyjemny zapach mająca
THEEROEL-POMADE
wyrobu **F. Mason;**

takowa wylecza każde zapalenie skórne na głowie, jak niemniej wszelkie narosty, liszaje, łupież, czerwoność itp. zapobiega wypadaniu włosów po 3 lub 4 razowem nasmarowaniu głowy i **działa bardzo skutecznie na skórę, odświeżając w niej czynności porostu włosów.**

Wielka ilość panów i pań (których wymienić możemy) uzyskała **po użyciu jednego słoika tej pomady** taką obfitość włosów, że mi w dowód skuteczności, przesłano zbędne już peruki wraz z pismami dziękczynnemi, które u siebie przechowuję.

Cena jednego słoika na próbę **1** zł. w. a. Na prowincyę za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. wal. austr. W jedynie prawdziwym gatunku dostać można u

***A. Ried*, fryzera w Wiedniu, 1 Babenbergerstrasse Nr. 1.**

Skład dla śród-miasta u p. **Ph. Neunstein**, aptekarza, Plankengasse Nr. 6 Wiedeń.
NB. Pomadą tą posługuje się wielu z pp. lekarzy.

Każdy słoik zaopatrzony być musi firmą **A. Ried.**

(151 2—12) **Jedynie i wyłącznie u**
J. BERGL,
Manufacturenwaarenhaus, Wiedeń, Mariahilferstrasse Nr. 108,

towary, które w tym rodzaju dotąd nie istniały. Najnowsze materye na suknie damskie, gaziny, bareże, lustry, mohairy, kolorowe perkale, żakonety, batysty, brylantyny, mole, krepliny, atłasowe gradle, prawdziwe płótna, chiffony, różowe i żółte nankiny, materye na pościel, muselny, firanki siatkowe i koronkowe, ręczniki, serwety, echarpy, wstążki jedwabne i aksamitowe i t. d. wszystko tylko po

27 ct.
zawsze w najobfitszym wyborze w zapasie.
Tak samo wyborniejszy towar

po wyższych, jednakowoż zdziwiająco tanich, stałych cenach. Wszystkie powyższe artykuły jak niemniej kratkowane i gładkie materye na suknie we wszystkich kolorach, ekrii, surowe płótna, piki sznurkowe, alpaka, $\frac{4}{4}$ kaszemir czarny i kolorowy, rypsy na suknie, materye cało i pół jedwabne gazy jedwabne, mozambiki, gradle na materace, pokrowce na meble, łóżka i stoły, prawdziwe rumburskie płótna i obrusy, czarne, gładkie i haftowane chustki kaszmirowe, wyrabiane szale i wszelkie tego rodzaju artykuły.

Zamówienia wykonują ściśle za pobraniem pocztowem. Wzory na żądanie franco.

Skład towarów płóciennych i bawełnianych
z c. k. uprzyw. fabryki **„Mährisch-Hofer“**
istniejący w Wiedniu już od roku 1845.
Gumpendorferstrasse 47, róg ulicy „Canalgasse“
(z pobocznym składem fabrycznym koszul męzkich własnego wyrobu).

Sprzedaje zapasy towarów najlepszej jakości wprost z fabryki sprowadzanych po ustanowionych cenach fabrycznych.

W rozmaitych gatunkach i cenach: **Płótna lniane** od zł. 8, 9 — 1.50. **Obrusy** od zł. 1·75 — 50. **Serwety i ręczniki** od zł. 3·50. — 25 **Materye na pościel** od zł. 7—21. **Gradle** od zł. 8.50. — 40. **Chusteczki do nosa** od zł. 2·20, — 15. **Chiffony** od ct. 20, — 60. **Nankiny** od ct. 40 — 70. **Obrusy do kawy** od zł. 1 — 10. **Pokrowce na stoły i łóżka** od zł. 3.50 — 24 **Koszule męzkie** od zł. 1 — 1.50, 2.50, 3.50, 5 — 25.

Za gwarancyą i zwrotem zapłaconych kwot w przeciągu 3 dni.

Ceny za 30% opustem. Kwoty niżej 50 zł bez opustu. Przesyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem. Cenniki „detail i engros“ przesyła fabryka franco.

(982 3—12)

Prawdziwa
WILHELMA
antiartrytyczna antireumatyczna
krew przeczyszczająca herbata
(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)
i jest jako
kuracya podczas wiosny
jedyny i pewny
krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c.k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.	który przez pierwsze medyczne znakomitości „Europy“	Zabezpieczona przed fałszowaniem najw. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, **wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.**

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego,

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**
Sagor, dnia 5. Kwietnia 1873.

Upraszam pana uprzejmie, byś mi przysłał jak najrychlej, pocztą za pobraniem, jeszcze dwa pakiety przesłanej mi już raz Wilhelma antiartrytycznej krew przeczyszczającej herbaty. Przy tej sposobności wyrażam Panu tymczasowo najgorętsze podziękowanie, ponieważ już pierwszy pakiet znacznie dopomógł mojej żonie, cierpiącej od długich lat na reumatym i zatkania i spodziewać się można że się zupełnie wyleczy. Używała zresztą wszelkie możliwe środki lecznicze, jednakowoż żaden nie okazał tak korzystnego wyniku.

Z uszanowaniem
Ernest Zeynard
urzędnik fabryczny

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**
Neutra 23. Kwietnia 1873.

Już od kilku lat dotknięty byłem okropnem cierpieniem t. j. reumatyzmem w skutek czego dostałem rany na nogach z których wyciekało dość ropy. Tysiączne dzięki za prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę, którą mi Wielmożny Pan w listopadzie przysłałeś. Dwa pakiety tej herbaty uśmierzyły mi moje bole i wyleczyły mnie zupełnie, poleciłem także prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną, antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę kilkom słabym jako najskuteczniejszą herbatę.

Wiecznie wdzięczna
Alojzya Döller.

Do Pana **Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.**
Bukarest 21. Maja 1873.

Korzystny wynik osiągnąłem z prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatą u pani hrabiny Paracin, pokrewnionej z naszym dworem i bardzo lubianej.

Dama ta, która cierpiała na reumatyczne napady w nodze, odkąd herbatę tę używa o wiele mniej jak przedtem cierpi, gdyż bole występują w bardzo łagodnym stopniu. Ponieważ rzeczona dama na moją poradę wstrzymuje się od picia wina, przeto spodziewam się, że używając nadal Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę zupełnie wyzdrowieje. Mając przekonanie o dobrym skutku, polecę Wilhelma herbatę wszechstronnie.

Dr. Vaa Kloger.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach ***1*** zlr. Osobno za stępel i opakowanie ***10*** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek. Jakóba Beisera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannestha*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbarany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt. w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.